PANORAMA

Wydanie I

ŁÓDŹ, sobota 29 i niedziela 30 listopada 1986 roku
Rok XLII 279 (12185)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DŁ
DZIENNIK ŁÓDZKI
NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

M. Gorbaczow zakończył wizytę w Indiach

W piątek sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow opuścił Delhi udając się w drogę powrotną do kraju, po zakończeniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Indiach.

Na lotnisku przywódcę radzieckiego i jego małżonkę żegnali premier Indii, Rajiv Gandhi z małżonką oraz członkowie rządu indyjskiego.

• • •

Występując w piątek na wspólnej konferencji prasowej przywódców obu państw na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni w Indiach, Michaił Gorbaczow stwierdził, że Związek Radziecki jest zdecydowanym przeciwnikiem terroryzmu. Przywódca radziecki oświadczył, że Kraj Rad jest przeciwny terroryzmowi w każdej formie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ SPOTKANIE „JABŁONNA VI"

Na rozpoczynające się 29 bm. w Jabłonnie k. Warszawy szóste już międzynarodowe spotkanie dziennikarzy Wschodu i Zachodu przyjechało do Polski ponad 120 publicystów i komentatorów z państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Są wśród nich dziennikarze z czołowych gazet, rozgłośni telewizyjnych i radiowych Europy, Stanów Zjednoczonych, Kanady.

W spotkaniu weźmie udział ok. 30-osobowa grupa dziennikarzy polskich obserwatorzy z MOD, UNESCO oraz pionu publicystycznego ONZ z Genewy.

(PAP)

Wizyta M. Gorywody w Chinach

Przebywający z wizytą w ChRL na czele delegacji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL wicepremier **Manfred Gorywoda** spotkał się 28 bm. w Pekinie z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC Komunistycznej Partii Chin, **Hu Qili**. Podczas spotkania wyrażono obopólną wolę pełnej realizacji ustaleń podjętych podczas rozmów przeprowadzonych przez **Wojciecha Jaruzelskiego** z przywódcami chińskimi przed dwoma miesiącami.

Tego samego dnia M. Gorywoda oraz przewodniczący Państwowej Komisji Planowania ChRL, **Song Ping**, podpisali porozumienie o głównych kierunkach długofalowej współpracy gospodarczej między obu krajami oraz protokół z rozmów, jakie wicepremier Gorywoda przeprowadził w ChRL.

- Dyskusja w 12 zespołach problemowych i na sesji plenarnej
- Delegacje zagraniczne w warszawskich zakładach pracy

Związkowcy kontynuują obrady

Odbywający się w Warszawie Kongres Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych wznowił wczoraj swoje obrady dyskusją w 12 zespołach problemowych, które znalazły gościnę w czołowych zakładach pracy stolicy. Wymiana poglądów w zespołach dotyczyła wszystkich węzłowych problemów i sfer działania naszego ruchu związkowego, najważniejszych czynników warunkujących właściwe spełnianie funkcji — służenia klasie robotniczej i sprawie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

W Kongresie Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych uczestniczą m. in. znani trenerzy i sportowcy.
Na zdjęciu: podczas przerwy w obradach (od lewej) — Janusz Sidło, Kazimierz Górski i Zbigniew Pietrzykowski.
CAF — D. Kwiatkowski

Tematyka poszczególnych zespołów wiązała się z kwestiami ekonomicznymi i polityki gospodarczej; polityki społecznej; budownictwa i polityki mieszkaniowej; kultury fizycznej, turystyki i wypoczynku; kultury, oświaty, wychowania i kształcenia kadr; ochrony i bezpieczeństwa pracy, jak również ochrony zdrowia i środowiska naturalnego. Dyskusja toczyła się także w zespołach: ds. warunków życia emerytów i rencistów oraz ds. związkowych inicjatyw na rzecz pomnażania dochodu narodowego. Praca dwóch zespołów dotyczyła problematyki wewnątrzwiązkowej. Zgodnie z wolą delegatów wymiana poglądów toczyła się także w zespole ds. współpracy międzynarodowej.

O godz. 16 wznowione zostały w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie plenarne obrady kongresu. Delegatów poinformowano, iż w kilkugodzinnej dyskusji jaka toczyła się w zespołach problemowych wypowiedziało się ok. 300 delegatów i gości.

Przebieg piątkowej dyskusji plenarnej potwierdza tendencję do wychodzenia poza problemy wewnątrzwiązkowe czy branżowe, choć oczywiście nadal wiele uwagi poświęca się kwestiom jakości funkcjonowania struktur, ogniw i agend związkowych.

Inne węzłowe problemy sygnalizowane w piątek na sesji plenarnej kongresu dotyczyły m. in. powinności związkowców w przezwyciężaniu nadmiernej fluktuacji kadr, możliwości pogłębiania edukacji i świadomości ekonomicznej społeczeństwa, zwiększania potencjału energetycznego kraju, wpływania na poprawę warunków pracy i przede wszystkim konkretnego miejsca organizacji związkowych w zakładach pracy, ich

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kopalnia „Bełchatów" wykonała roczny plan

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obchodzić będą 4 grudnia swoje święto górnicy Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów", największej pod względem możliwości wydobywczych kopalni w Polsce. Już w miniony czwartek KWB „Bełchatów" **zrealizowała tegoroczne zadania produkcyjne w wydobyciu węgla**, wynoszące w tym roku 23 mln ton. Wcześniej też górnicy uporali się z rocznym planem zdejmowania nadkładu i do dziś znad pokładów węglowych usunięto ponad 111,5 mln m sześc. ziemi, odsłaniając do eksploatacji złoża węgla, co sprzyjać będzie rytmicznemu wydobyciu w miesiącach zimowych, gdy zbieranie nadkładu jest utrudnione.

Jak stwierdził dyrektor naczelny KWB — **Stanisław Drozdowski**, w zależności od paliwowych potrzeb elektrowni, a zwłaszcza przebiegu wprowadzenia do eksploatacji 9 bloku, bełchatowscy górnicy wydobędą w tym roku ponad plan ok. 3 mln ton paliwa.

Ponad miesięczne wyprzedzenie w stosunku do założeń to m.in. wynik dostosowania się do potrzeb elektrowni, która skróciła kampanię remontową, wcześniej niż planowano uruchomiła 9 blok. To jednak również wynik ulepszanej z każdym rokiem organizacji pracy kopalni, rosnących możliwości technicznych. Swoje znaczenie ma również sprzyjająca górnictwu odkrywkowemu aura tegorocznej jesieni.

m-ak

„Człowiek-Świat-Polityka" Konkurs „DŁ" i „Współczesnej"

Minęły już czasy, kiedy pod hasłem „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA", kryły się pozycje — określmy to delikatnie — trudno strawne i zalegające półki. Dziś książka społeczno-polityczna cieszy się dużym zainteresowaniem. Sięgamy po nią coraz częściej i coraz chętniej — i to nie tylko z okazji dekady „Człowiek — Świat — Polityka".

I właśnie dla czytelników zainteresowanych książką wzbogacającą ich wiedzę o otaczającym nas świecie, o społeczeństwie, o wielkiej i małej polityce, nasza redakcja wspólnie z księgarnią „WSPÓŁCZESNA" w Łodzi (al. Kościuszki 106/116) ogłaszają konkurs.

Osoby, które do 6 grudnia kupią w tej księgarni książkę o takiej właśnie tematyce — wezmą udział w losowaniu nagród, którymi będą poszukiwane tytuły. Szczegóły w księgarni.

Listę osób nagrodzonych zamieścimy w „DŁ" 11 grudnia.

(jc)

Syria
Wydalenie 3 dyplomatów RFN

Jak podają agencje, trzech zachodnioniemieckich dyplomatów otrzymało w piątek polecenie opuszczenia Syrii przed upływem tygodnia.

Ponadto rząd Syrii podjął decyzję o odwołaniu swojego ambasadora w RFN, o czym został powiadomiony w piątek rano przez syryjskiego ministra spraw zagranicznych pierwszy radca ambasady RFN w Damaszku.

Kroki te stanowią odpowiedź Syrii na wydalenie w czwartek przez władze bońskie czterech dyplomatów syryjskich, zawieszenie zachodnioniemieckiej pomocy gospodarczej dla Syrii oraz na decyzję o odwołaniu ambasadora RFN z Damaszku.

Z pobytu Jana Pawła II w Australii

W kolejnym dniu podróży po kontynencie australijskim papież Jan Paweł II odwiedził przytułek dla bezdomnych i ubogich. Wraz z mieszkańcami tego domu opieki, wyraźnie poruszonymi wizytą papieską, modlił się w ich świetlicy.

W piątek papież spotkał się również z ok. 30 tysiącami przedstawicieli Polonii australijskiej. Przemawiając do rodaków przybyłych z całej Australii podkreślił, że ich obowiązkiem jest pamiętanie o ojczyźnie.

„Gwiazdkowy" prezent kolei
Komputerowe drukarki

Łódzcy kolejarze dostali pierwszą z pięciu obiecanych komputerowych drukarek do biletów. Urządzenie, produkowane przez firmę polonijną „Avista", zaopatrzone jest w klawiaturę, za pomocą której kasjer „programuje" bilet oraz w dwa monitory — dla kasjera i podróżnego — na których wyświetlane są dane dotyczące trasy podróży, ceny biletu, itd. Poza tym elektroniczna drukarka sporządza raporty kasowe i notuje w pamięci informacje potrzebne do celów statystycznych.

Jak nas poinformowano w Referacie Przewozów Pasażerskich RPK Łódź, cztery kolejne urządzenia nadejdą do Łodzi w pierwszych dniach grudnia, a na święta powinny już pracować po dwa na dworcach Fabrycznym i Kaliskim. Ta kilkunastodniowa zwłoka wynika z konieczności przeszkolenia personelu.

Mamy nadzieję, że komputerowe drukarki będą nie tylko techniczną ciekawostką, ale przyczynią do sprawniejszej obsługi podróżnych.

(ab)

CO DZIEŃ niesie

W 333 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.19, zajdzie zaś o 15.29.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Błażej, Saturnin, Ida, Przemysław

JUTRO: Justyna, Andrzej, Ludosław, Maura

Dyżury synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Rano możliwa mgła. Temp. maks. w dzień około 6 st. C.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1015,3 hPa (761,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1866 — Ur. J. Pankiewicz, malarz, grafik.
1830 — Wybuch powstania listopadowego.
1956 — Powstał Front Jedności Narodu (do 1983).
1943 — Powstanie Narodowego Komitetu Wyzwolenia Jugosławii.
1861 — Zm. N. Dobrolubow, demokrata rosyjski, filozof materialistyczny.

Taka sobie myśl

Mieć i nie dawać jest czasem gorsze od kradzieży.

Uśmiechnij się

Dziwny jest ten świat

DZIWNA MORALNOŚĆ

Czy warto być uczciwym — pewnie do końca życia będzie się zastanawiał jeden z kierowców taksówki w USA, a pewnie nie tylko on, gdyż sprawa nabrała rozgłosu w prasie.

Otóż kierowca taksówki jednej z firm w Los Angeles, John Johnson, gdy po zjechaniu do garażu jak każdego dnia sprzątał wnętrze pojazdu, znalazł paczkę. Po rozerwaniu papieru, stwierdził, że znajduje się w niej 25 tys. dolarów.

Bez namysłu pieniądze zaniósł na posterunek, a policji udało się odszukać właściciela zguby.

O całym zdarzeniu opowiedział kolegom z firmy. Jakież było jego zdziwienie, gdy po kilku dniach wezwał go szef i natychmiast zwolnił. Nie ukrywał, że z „wariatami" nie chce się zadawać. Znalezioną sumą należało bowiem podzielić się z nim i kolegami.

Chociaż cała sprawa trafiła na łamy gazet, J. Johnson nadal pozostaje bez pracy, gdyż ani jego poprzedni szef, ani inni nie chcą go zatrudnić.

SŁONIE „W SZKOLNYCH ŁAWKACH"

Skończyły się swawole, teraz trzeba się przyłożyć do nauki — tak orzekły władze południowej Sumatry w Indonezji zbulwersowane szkodami, jakie na tej wyspie czyniły dzikie słonie i założyły dla nich specjalną szkołę „dobrego wychowania". Klasa wstępna — to nauczanie gruboskórnych czworonogów zwykłego obcowania z człowiekiem. Później trzeba obrać sobie „zawód". Najzdolniejszych wybiera się do cyrku, „średniaków" do paradowania w wykwintnych strojach podczas uroczystości religijnych, „tępogłowym" zapewniono miejsce pracy przy transporcie pni drzewnych w lasach.

Pierwsza szkółka założona w maju br. liczy 18 „uczniów". Trzyma się ich w specjalnym ogrodzeniu. Wagarowanie jest niedopuszczalne. Zapobiegają zresztą temu druty naładowane elektrycznością. Do nauki zwerbowano wykwalifikowanych trenerów z Tajlandii. Lekcji opuszczać nie wolno, lenistwo, w tym ziewanie podczas „lekcji" jest surowo karane. Egzamin końcowy — występ podczas festynu religijnego — zapowiedziano na rok 1988.

Opr. (jsb)

Ostatnia deska ratunku dla nabywców...
Producenci bubli przed sądem

Niecnotę nabywcy sięgają do oręża rozprawy sądowej dla zadośćuczynienia swym prawom wynikającym z rękojmi czy gwarancji.

Na ogół producenci lub organizacje handlowe rozwiązują problem wad ukrytych czy złej jakości wyrobów w ramach umowy kupna — sprzedaży. Tak się jednak składa, że w wypadku wozów wyprodukowanych przez Fabrykę Samochodów Osobowych nabywca przysłowiowego bubla na czterech kółkach zmuszony jest niejednokrotnie — postawą FSO i PP „Polmozbyt" — do walki o swe prawa przed sądem. 28 bm. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Pragi, Oddział I Cywilny, rozpatrzył pozwy kilku właścicieli „Fiatów" i „Polonezów", domagających się od fabryki wymiany wadliwych karoserii i silników na nowe.

Przykładowo: „Polonez" kupiony w 1984 r. przez Jarosława C. już

(Dalszy ciąg na str. 7)

Finaliści „Made in Poland"

W roku ubiegłym do grona polskich eksporterów dobiło kolejnych 280 producentów. Opłacalność podejmowania eksportu była tematem wczorajszej ogólnokrajowej narady w ZPDz. „Bistona" z udziałem wiceministra handlu zagranicznego **H. Floetha**, wiceprezesa PIHZ — **J. Szopy**, sekretarza KŁ PZPR — **A. Walczaka**. Najlepszym eksporterom z regionu łódzkiego, laureatom ogólnopolskiego konkursu „Made in Poland" wręczono dyplomy. Otrzymali je: ZPO „Próchnik", ZTK „Teofilów", ZAE „Ema-Elester", „Herbapol", Spółdzielnia „Zakard", z Konstantynowa, „Elta", „Uniprot". ZPW „Opoczno" ZPO „Pilica", „Mostostal" z Radomska, ZUGiL, ZPW „Wolana", ZPDz. „Sira", „Ravent" ze Skierniewic, Spółdzielnia „Przystań" ze Skierniewic, Zakłady Mięsne z Rawy Maz.

(Z. Ch.)

Zmarła Z. Gomułkowa

W wieku 84 lat zmarła w Warszawie Zofia Gomułkowa. Była zasłużona działaczka ruchu robotniczego, z którym związała się na całe życie wstępując w 1920 roku w szeregi Komunistycznej Partii Polski. W okresie międzywojennym pełniła szereg funkcji partyjnych m. in. członka egzekutywy i sekretarza okręgów w Warszawie i Łodzi. Podczas hitlerowskiej okupacji od 1942 roku należała do Polskiej Partii Robotniczej. Po wyzwoleniu Lublina w 1944 roku podjęła pracę w Komitecie Centralnym PPR.

Uhonorowana licznymi odznaczeniami państwowymi, w tym m.in. Orderem Sztandaru Pracy I klasy oraz najwyższym honorowym wyróżnieniem PZPR — Medalem im. Ludwika Waryńskiego.

(PAP)

Związkowcy kontynuują obrady

(Dokończenie ze str. 1)
współdziałania z innymi organizacjami.

Dziś kolejny dzień obrad Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych.

* * *

Organizacje związkowe kilkudziesięciu warszawskich zakładów pracy gościły wczoraj delegacje zagraniczne uczestniczące w Kongresie Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych.

Przedstawiciele Światowej Federacji Związków Zawodowych przebywali w Zakładach Maszyn Budowlanych im. Ludwika Waryńskiego. Członkowie delegacji Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR, a wśród nich związkowcy moskiewscy byli gośćmi Warszawskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Działalność zakładowych organizacji związkowych, problemy produkcyjne i socjalne, to również główne wątki rozmów działaczy czechosłowackich w zakładach „Ursus", ich kolegów z NRD w Kombinacie Budownictwa Miejskiego „Śródmieście" oraz z Węgier w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych. Delegacja Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych przebywała w Warszawskich Zakładach Przemysłu Skórzanego, a związkowcy austriaccy i francuscy w Hucie „Warszawa".

* * *

Ludziom pracy całego kraju zadedykowany został uroczysty koncert, jaki odbył się 28 bm. w sali Państwowej Operetki w Warszawie z okazji Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych.

Na koncert przybyli przedstawiciele wielomilionowej rzeszy ruchu zawodowego w naszym kraju, a także goście zagraniczni kongresu z sekretarzem generalnym ŚFZZ **Ibrahimem Zakarią**. Obecny był wicepremier **Zbigniew Gertych**.

(PAP)

W związku z naruszeniem układu SALT-II

Krytyka decyzji Waszyngtonu

Jak podają agencje zachodnie, decyzja prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana naruszająca porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych SALT-II spotkała się z ostrą krytyką w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W oświadczeniu opublikowanym w czwartek przez brytyjskie MSZ stwierdza się m.in., że układ powinien być respektowany przez „obie strony". Decyzja ta ma być przedmiotem konsultacji brytyjsko-amerykańskich.

* * *

Zabierając głos w federalnej Izbie Gmin, minister spraw zagranicznych Kanady, Joe Clark oświadczył w czwartek, iż Ottawa jest rozczarowana decyzją władz USA w sprawie przekroczenia pułapu arsenału strategicznego, określonego nie ratyfikowanym nigdy przez Senat USA układem SALT-II z 1979 roku.

Clark odrzucił jednak wniosek, złożony przez opozycyjną Nową Partię Demokratyczną, w sprawie zaprzestania na terytorium Kanady prób z amerykańskimi pociskami „Cruise" na znak protestu przeciwko pogwałceniu przez Waszyngton układu SALT-II.

Posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu

28 bm. odbyło się XXXVI posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Skład komisji został rozszerzony do 10 osób i przedstawia się obecnie następująco:

Ze strony rządu: współprzewodniczący: **Kazimierz Barcikowski**, zastępca przewodniczącego Rady Państwa.

Członkowie: **Stanisław Ciosek** — sekretarz, KC PZPR, **Adam Łopatka** — minister — kierownik Urzędu do Spraw Wyznań, **Witold Lipski** — członek Rady Państwa, członek — sekretarz, **Aleksander Merker** — dyrektor generalny w Urzędzie do Spraw Wyznań.

Ze strony Episkopatu: współprzewodniczący: kardynał **Franciszek Macharski** — arcybiskup metropolita krakowski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Członkowie: arcybiskup **Jerzy Stroba** — metropolita poznański, arcybiskup **Bronisław Dąbrowski** — sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, biskup **Zygmunt Kamiński** — administrator apostolski diecezji płockiej, członek — sekretarz: **ks. Alojzy Orszulik** — sekretarz pomocniczy Konferencji Episkopatu Polski.

Komisja omówiła przebieg dialogu społecznego z przedstawicielami niektórych środowisk katolickich. Strona kościelna przypomniała wyrażone w komunikacie z 217 posiedzenia Konferencji Episkopatu stanowisko wzywające do przyczyniania się do tworzenia klimatu spokoju i odłożenia wszelkich sporów.

Przedyskutowano wstępne propozycje kościelne programu III wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce w 1987 r.

Omówiono zakres działania powołanego przez komisję wspólną zespołu roboczego do spraw wychowawczych.

(PAP)

Zakład pracy pomaga szkole — szkoła zakładowi

Wczoraj została podsumowana druga edycja tej pożytecznej akcji, organizowanej przez RŁ PRON, WPZZ oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania. Spośród 150 placówek oświatowo-wychowawczych i 127 zakładów pracy uczestniczących w akcji w roku szkolnym 1985/86 szczególnie wyróżniły się współpracujące ze sobą pary: Państwowy Dom Dziecka w Dąbrówce i ŁZPG „Stomil", Przedszkole nr 102 i „Dywilan", Szkoła Podstawowa nr 38 i „Polanil", XXVI LO i Łódzka Wytwórnia Papierosów oraz ZSE im. F. Zubrzyckiego i ZUE „Zelfoch". Na uznanie zasłużyło również 11 zakładów pracy, z których każdy opiekuje się więcej niż jedną placówką oświatowo-wychowawczą. Wyróżnione szkoły i placówki wychowawcze otrzymały nagrody pieniężne, natomiast zakłady pracy — pamiątkowe dyplomy i puchary.

(jer)

SPORT · SPORT

W sobotę kończy się pierwsza runda

W hali przy al. Unii Spójnia Gdańsk

W sobotę kończy się pierwsza runda rozgrywek koszykarskiej ekstraklasy kobiet. **W roli gospodarzy wystąpi tym razem ŁKS, który we własnej hali podejmować będzie gdańską Spójnię.** Mecz ten, nie tylko ze względu na pojedynek sióstr **Wołujewicz**, występujących w przeciwnych zespołach, zapowiada się interesująco. Walczą bowiem z sobą drużyny ze ścisłej czołówki, które będą najprawdopodobniej liczyć się w rywalizacji o czołowe lokaty w lidze. Po porażce w Krakowie z „białą gwiazdą" łódzki zespół przeprowadzał treningi bez zakłóceń i musi cieszyć powrót do pełnej sprawności (po odniesionej kontuzji) **Bożeny Sędzickiej**. Od jej przecież dyspozycji zależy postawa całej drużyny.

Pabianicki Włókniarz wyjeżdża do Gorlic, gdzie będzie miał za przeciwnika tamtejszego Glinika. Zdecydowanym faworytem są podopieczne trenera **Henryka Langierowicza**, a kibiców będzie interesowało tylko to, jakich rozmiarów odniosą one zwycięstwo.

Przypominamy, że po rundzie rewanżowej, której mecze będą miały większe znaczenie, rozpocznie się rywalizacja systemem „play off". Do decydującej rozgrywki o medale w lidze zakwalifikuje się osiem najlepszych zespołów. Niewykluczone, że mistrzem Polski może być nawet drużyna, która uplasuje się na ostatnim z premiowanych awansem miejscu. Na razie więc problem sprowadza się do zakwalifikowania się do finałowej grupy, w której na pewno znajdą się zespoły ŁKS i Włókniarza Pabianice.

(sz.)

W niedzielę pucharowe ostatki

Widzew ponownie w Szczecinie

W niedzielę rozegrane zostaną ostatnie trzy zaległe mecze 1/8 Pucharu Polski, a w jednym z nich uczestniczyć będzie jedenastka łódzkiego Widzewa. Zespół ten wystąpi ponownie w Szczecinie przeciwko Pogoni, trenowanej przez **Leszka Jezierskiego**. Trener **Bronisław Waligóra** i jego podopieczni zapowiadają walkę o awans do ćwierćfinału, ponieważ w lidze nie powiodło im się za bardzo, choć oczywiście mogą jeszcze uplasować się na miejscu gwarantującym udział w rozgrywkach Pucharu UEFA.

W ubiegłym tygodniu w meczu ligowym triumfowali gospodarze, którzy pokonali łodzian 3:1 i byli o krok od zwycięstwa za trzy punkty.

Pogoń wystąpi tym razem już w swym najsilniejszym składzie z **Ostrowskim i K. Sokołowskim**, którzy pauzowali z powodu kontuzji. Będzie to niewątpliwe wzmocnienie drużyny. Niewykluczone, że w zespole Widzewa zagra od początku meczu młody i obiecujący napastnik **Szulc**.

W pozostałych dwóch meczach krakowska Wisła zmierzy się z warszawską Legią, zaś Odra Wodzisław będzie mieć za przeciwnika GKS Katowice. Faworytami są oczywiście goście.

(szym.)

Siatkarki ŁKS wystąpią w Warszawie

Płomień Sosnowiec przeciwnikiem Wifamy

Niezbyt wiedzie się siatkarzom łódzkiej Wifamy w rozgrywkach ekstraklasy. W czterech dotychczas rozegranych spotkaniach podopieczni **Marka Makarskiego** nie wygrali żadnego, zdobywając zaledwie dwa sety w pojedynkach z wicemistrzem Polski — Stalą Stocznia Szczecin. W Krakowie Hutnik też okazał się zdecydowanie lepszy. Jedynym pocieszeniem może być fakt, że beniaminek ligi miał dotąd za rywali zespoły, które powinny w tegorocznych rozgrywkach odegrać dominującą rolę.

W niedzielę i poniedziałek, przeciwnikiem łódzkiego zespołu będzie Płomień Sosnowiec. Wydaje się, że łódzcy kibice powinni doczekać się wreszcie pierwszych zwycięstw Wifamy. Z Krakowa doszły nas interesujące wiadomości, dotyczące poprawy formy **Szydlika i Orczyka**. Końcowy sukces zależeć będzie również od dyspozycji rozgrywających — **Babuchowskiego** lub **Piotrowskiego**.

Płomień wygrał dotychczas dwa mecze — w Olsztynie z AZS i u siebie z wrocławską Gwardią.

Siatkarki ŁKS rozpoczynają drugą rundę rozgrywek spotkaniami w Warszawie przeciwko Polonezowi i akademiczkom z Bielan. W hali przy al. Unii zdecydowane zwycięstwa odniosły łodzianki, którym jednak powtórzyć te wyniki będzie bardzo trudno. Nie zapominajmy, że **Janusz Michalak** dysponuje tylko sześcioma zawodniczkami, a dopiero niedawno zaczęła treningi **Więzik** (żona piłkarza grającego w tym klubie, która poprzednio występowała w Stali Bielsko Biała).

Wydaje się, że drużyna ŁKS — mimo poważnego osłabienia — powinna znaleźć się w gronie zespołów, które rozdzielą między sobą medale na finiszu rozgrywek ligowych.

(asz.)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

KOSZYKÓWKA. I liga kobiet: ŁKS — Spójnia Gdańsk, al. Unii 2, godz. 17. II liga kobiet: Widzew — AZS Gdańsk, ul. Niciarniana 1/3, godz. 16. II liga mężczyzn: Społem — Spójnia Gdańsk, ul. Północna 36, godz. 18.

SIATKÓWKA. II liga kobiet: Start Łódź — Start Gdynia, ul. Teresy 56/58, godz. 17 (w niedzielę godz. 11). ChKS — Kolejarz Katowice, ul. Kosynierów Gdyńskich 18, godz. 17 (w niedzielę godz. 11).

NIEDZIELA

SIATKÓWKA. I liga mężczyzn: Wifama — Płomień Sosnowiec, ul. Niciarniana 1/3, godz. 11 (w poniedziałek godz. 17).

Nadal obniżone ceny słoniny i smalcu

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów informuje, że wprowadzone na okres od 1 czerwca do 30 listopada br. obniżone ceny detaliczne słoniny i smalcu **obowiązywać będą do 31 grudnia br.**

Cena detaliczna słoniny wynosi zatem nadal 160 zł za 1 kg, a cena detaliczna smalcu 45 zł za kostkę 0,25 kg.

Ceny pozostałych rodzajów słoniny i smalcu pozostają również na dotychczasowym poziomie.

24 godziny

DEPESZE Z POLSKI

Z okazji święta narodowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczący Rady Państwa PRL, I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski wystosował depesze gratulacyjne do przewodniczącego Prezydium SFRJ Sinana Hasanego oraz do przewodniczącego Prezydium KC ZKJ Milanko Renovica.

* * *

W dniu święta narodowego, 42 rocznicy wyzwolenia Albanii i zwycięstwa rewolucji ludowej, przewodniczący Rady Państwa PRL Wojciech Jaruzelski przesłał przewodniczącemu Prezydium Zgromadzenia Ludowego LSRA Ramizowi Alia i zaprzyjaźnionemu narodowi albańskiemu najlepsze pozdrowienia i życzenia nowych sukcesów w realizacji ambitnego programu budownictwa socjalistycznego.

KRAJOWA NARADA RADNYCH — CZŁONKÓW ZSL

Ocenie dorobku i doświadczeń rad narodowych na półmetku ich 4-letniej kadencji poświęcona była w Warszawie krajowa narada radnych — członków ZSL. Omówiono wnioski płynące z dotychczasowego funkcjonowania ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, która przyznała szerokie uprawnienia organom przedstawicielskim jako gospodarzom terenu.

EGIPT POPIERA ŻĄDANIA PALESTYŃCZYKÓW

Sprawiedliwego i powszechnego pokoju w regionie Bliskiego Wschodu nie będzie można osiągnąć bez uregulowania problemu palestyńskiego — istoty konfliktu regionalnego — i bez odzyskania przez naród palestyński prawa do samookreślenia. Deklarację tę złożył Butros Ghali, minister stanu w egipskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w piątek, w przeddzień międzynarodowego dnia solidarności z walką narodu palestyńskiego.

WALKI WOKÓŁ OBOZU SZATILA

W piątek rano — na kilka godzin przed planowanym wejściem w życie podpisanego w Damaszku zawieszenia broni — gwałtowne walki trwały wokół obozów palestyńskich w Bejrucie.

Jak podał rzecznik Palestyńskiego Frontu Ocalenia Narodowego, o godz. 7.00 szyicki ruch AMAL rozpoczął ofensywę na obóz Szatila i, przy użyciu czołgów, zasypał go dosłownie gradem pocisków.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W BOLIWII

W czwartek rząd Boliwii zniósł stan wyjątkowy wprowadzony w tym kraju przed trzema miesiącami z powodu utrzymujących się akcji strajkowych górników, protestujących przeciwko masowym zwolnieniom.

DYMISJA 2 MINISTRÓW FILIPIŃSKICH

W 5 dni po zwolnieniu z zajmowanego stanowiska ministra obrony Juana Ponce'a Enrille'a, prezydent Filipin pani Corazon Aquino poinformowała w piątek, że przyjęła dymisję dwóch kolejnych ministrów. Są to ministrowie: bogactw naturalnych — Ernesto Maceda, robót publicznych i dróg — Rogaciano Mercado, których ministerstwa zostały oskarżone o korupcję.

REPRYWATYZACJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W JAPONII

Konserwatyści japońscy pod kierownictwem Yasuhiro Nakasone przeforsowali w parlamencie ustawę o reprywatyzacji japońskich kolei państwowych (JNR). Od kwietnia przyszłego roku JNR zostaną podzielone na sześć przedsiębiorstw prywatnych. Reprywatyzacja kolei pociągnie za sobą zwolnienie z pracy ponad 60 tys. osób, z których część przejdzie na wcześniejszą emeryturę. Reszta będzie musiała poszukać innego zajęcia.

EPIDEMIA AZJATYCKIEGO WIRUSA GRYPY W RFN

Szerząca się gwałtownie w Republice Federalnej Niemiec nowa odmiana grypy azjatyckiej spowodowała poważne trudności w tamtejszej służbie zdrowia. Większość aptek w RFN nie dysponuje już odpowiednią ilością szczepionek, o czym poinformowali przedstawiciele zachodnioniemieckiej służby zdrowia.

opr. (jsb)

40 lat „Zwoltexu"

Już 40 lat działa czołowy zakład produkcyjny Zduńskiej Woli, jedno z ważniejszych przedsiębiorstw kraju w swojej branży — Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Zwoltex". Jest to krajowy potentat w produkcji tzw. wyrobów pętelkowych i koców wyróżniających się wysoką jakością i pięknym wzornictwem. Ręczniki i koce ze „Zwoltexu" znane są nie tylko na rynku krajowym, ale też w USA, Kanadzie, Francji i krajach skandynawskich. Zakłady wywierają też znaczący wpływ na rozwój miasta. Działa tam także największa w województwie sieradzkim organizacja partyjna.

Załoga z okazji jubileuszu — za jej dotychczasowe osiągnięcia — otrzymała sztandar. Najbardziej zasłużeni pracownicy „Zwoltexu" udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

Zmarła Mary Hemingway

W nowojorskim szpitalu St. Luke's Medical Centre w wieku 78 lat zmarła po długotrwałej chorobie wdowa po Erneście Hemingwayu — Mary. Od grudnia ub. roku przebywała pod stałą opieką służby zdrowia.

W 1944 roku wyszła za Hemingwaya. Związek ten był czwartym dla Hemingwaya i trzecim dla niej. Po śmierci męża, który w 1961 r. popełnił samobójstwo w swej rezydencji w Ketchum w Idaho, podjęła luźną współpracę z szeregiem pism oraz wydała autobiografię pod tytułem „Jak to było". W 1976 — roku ukończenia książki, założyła Fundację im. Hemingwaya, przyznającą doroczne nagrody za debiuty literackie w Stanach Zjednoczonych.

W grudniu na kartki

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że w grudniu br. zasady reglamentowanej sprzedaży **pozostają bez zmian.** Mięso i jego przetwory oraz wyroby czekoladowane sprzedawane będą zgodnie z nominałami wydrukowanymi na kartach zaopatrzenia:

◆ na odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością" można nabywać również mięso mielone.

Kurczęta sprzedawane będą w systemie reglamentowanym.

Drób duży (kury, kaczki, gęsi, indyki) oraz podroby I klasy pozostają w wolnej sprzedaży.

◆ na odcinki „wyroby czekoladowane 200 g" sprzedawane będą wyroby czekoladowane oraz czekoladopodobne (tabliczki czekoladopodobne pełne, nadziewane i batony).

Jednocześnie MHWiU informuje, że listopadowe karty zaopatrzenia ważne są do końca listopada br.

Zakończenie wizyty M. Gorbaczowa

(Dokończenie ze str. 1)
zwłaszcza jeśli przybiera on postać terroryzmu państwowego.

M. Gorbaczow powiedział, że strona radziecka opowiada się za politycznym uregulowaniem problemu Afganistanu. Sekretarz generalny KC KPZR stwierdził: „Chcę powtórzyć jeszcze raz: istnieją perspektywy rozwiązania tego problemu w niedalekiej przyszłości. Będziemy działać wychodząc z takiej oceny sytuacji".

Odpowiadając na pytanie o reakcję ZSRR na naruszenie przez stronę amerykańską układu SALT-II, Michaił Gorbaczow powiedział, że krok taki jest po prostu sprzeczny z całą logiką rozmów w Reykjaviku i oświadczeń strony amerykańskiej po Reykjaviku, iż trwa ona przy rokowaniach i poszukiwaniach dróg rozbrojenia.

Belgia nie wie komu sprzedaje broń

Mimo zaprzeczeń ministra spraw zagranicznych **Leo Tindemansa** belgijskie środki przekazu nadal uważają za wiarygodne doniesienia o udziale Belgii w dostawach broni do Iranu. Wiadomości pochodzą przede wszystkim od marynarzy duńskich, którzy odbyli kilkadziesiąt rejsów z ładunkami broni między Zeebrugge (Belgia) a wielkim portem irańskim Dander Abbas. Chodziło przy tym o broń wyprodukowaną w wielu krajach m.in. w USA i Belgii.

Tymczasem minister Tindemans zapewnił w parlamencie, że od 1980 r. Iran zakupił w Belgii tylko dwie strzelby myśliwskie. Musiał jednak zgodzić się z ocenami, że nadzór władz nad eksportem broni jest powierzchowny i należałoby lepiej kontrolować, kto jest jej rzeczywistym nabywcą. Wg doniesień prasowych często zdarza się bowiem zawieranie potajemnych transakcji przy uzyskiwaniu przez przedsiębiorstwa formalnej zgody na sprzedaż fikcyjnym odbiorcom.

Dane dotyczące handlu bronią są w Belgii poufne. Wg szacunkowych ocen wartość rocznego eksportu wynosi blisko 400 mln dolarów.

Francja

AIDS „sprawą narodową"

Rząd francuski ogłosił AIDS „sprawą narodową" 1987 roku, z góry aprobując ideę utworzenia fundacji ds. AIDS, która byłaby jednocześnie centrum badawczym i medycznym.

Minister spraw socjalnych, zatrudnienia i zdrowia Michele Barzach przedstawiła w czwartek prasie „globalny plan walki z AIDS", informując jednocześnie, że przyszła fundacja, która finansowana będzie częściowo przez państwo, a częściowo z kapitałów prywatnych, powinna powstać w ciągu najbliższych 2 lat.

Już w roku przyszłym rząd francuski rozpocznie wielką ogólnokrajową kampanię informacyjną z udziałem środków masowego przekazu. Na cele zapobiegania szerzeniu się wirusa oraz opiekę nad dotkniętymi nim osobami przeznaczy się 13 mln franków (około 2 mln dol.), następnych 37 mln franków wyasygnowanych będzie na przeprowadzanie testów wykrywających AIDS — poinformowała M. Barzach, dodając, iż rząd nie podjął idei bezpłatnego zaopatrywania narkomanów w jednorazowe igły i strzykawki.

„Znajdujemy się w punkcie zwrotnym wobec tej choroby — oświadczyła pani minister — 32 proc. spośród zarejestrowanych obecnie we Francji 1000 przypadków dotyczy osób ze środowiska heteroseksualnego, a więc grupy znajdującej się zgodnie z dotychczasową opinią poza ryzykiem zachorowania. Ponadto codziennie we Francji rodzi się dziecko z nabytym zespołem braku odporności.

KRONIKA WYPADKÓW

► GODZ. 12.20. Na skrzyżowaniu ulic Pryncypalna — Mieszkalna wbiegł nieostrożnie Robert M. lat 10 i wpadł pod Fiata 126p. Chłopiec ze złamaniem ręki przebywa w szpitalu.

► GODZ. 13.00. Na skrzyżowaniu al. Włókniarzy i ul. Obrońców Stalingradu kierujący Starem Marian A. zajechał drogę i zderzył się z Oplem. Straty 200 tys. zł.

► GODZ. 14.20. W Dąbrówce gmina Zgierz, Grzegorz A. wbiegł raptownie na jezdnię i wpadł pod autobus doznając złamania łopatki i ogólnych potłuczeń.

► GODZ. 18.05. W Orzechówku gm. Stryków nieuważnie przechodząc jezdnię wpadł pod Fiata 126p Mirosław B. Ze złamaniem nogi przebywa w szpitalu w Głownie.

► GODZ. 19.05. Na ul. Kilińskiego Andrzej P. wszedł nagle na jezdnię i został potrącony przez Zastawę. Ze złamaniem nogi i ogólnymi potłuczeniami przebywa w szpitalu.

► WRD WUSW ul. W. Bytomskiej 60 tel. 57-16-62 prosi świadków potrącenia pieszego przez Fiata 125p dnia 28. 11. br. ok. godziny 17.15 na skrzyżowaniu ul. Uniwersyteckiej i Wierzbowej. Pod ten sam adres proszony jest kierowca Wartburga który 21. 11. br. o godz. 17.50 na ul. Zielonej przy Obrońców Stalingradu został uderzony przez Fiata 125p.

(zg)

Zmarło 5 osób

Śmiertelny cocktail

Do tragedii doszło w Tarnobrzegu. W melinie pijackiej przy ul. Zawadzkiego, 6 mieszkańców tego miasta spożyło 24 bm. niecodzienny cocktail — płyn do samochodów „Borygo" mieszany z denaturatem i wodą. W wyniku zatrucia śmierć na miejscu poniosły 3 osoby, zaś 28 bm. zmarły dalsze dwie ofiary. Tak więc śmierć poniosło 5 osób w wieku od 23 do 50 lat.

W dniu 27 listopada 1986 r. zmarł członek naszego stowarzyszenia

red. WŁADYSŁAW KRASKA

Rodzinie wyrazy serdecznego współczucia składają

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY ODDZIAŁ W ŁODZI, ZW. ZAW. PRAC. ŁWP, DYREKCJA ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

Redaktor depeszowy JERZY BARSKI Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

30 lat temu w Las Coloradas

„Granma" spóźniła się...

Była noc z 24 na 25 listopada 1956 roku. Spokojny zazwyczaj meksykański port Tuxpan na półwyspie Jukatan tętnił życiem. Do nabrzeża podjeżdżały ciężarówki, wyładowane uzbrojonymi ludźmi, a między plażą a zacumowanym niedaleko brzegu jachtem „Granma" kursowały niewielkie łodzie. Wszystko odbywało się w ciszy i niemal zupełnych ciemnościach, by nie budzić czujności policji. Wreszcie o godzinie drugiej w nocy zapuszczono motory i jacht wyruszył w swą historyczną podróż, biorąc kurs na Kubę.

Żeby odpowiedzieć na pytanie, kto i dlaczego znajdował się na pokładzie „Granmy", należy cofnąć się w czasie ponad rok. W lipcu 1955 roku do Meksyku przybył wraz z grupą towarzyszy **Fidel Castro**, skazany na 15 lat więzienia za atak na koszary Moncada w Santiago de Cuba, a następnie zwolniony na mocy amnestii. Podczas zwołanego 19 lipca wiecu Fidel Castro proklamował powstanie **Movimiento Revolucionario del 26 de Julio (Rewolucyjny Ruch 26 Lipca)**, znany później w skrócie jako **M-26-7**. Nazwa ruchu pochodziła od dnia, w którym powstańcy pod wodzą Fidela zaatakowali koszary Moncada (w 1953 r.). Do M-26-7 mógł wstąpić każdy, kto chciał walczyć z reżimem Batisty.

Zaczęli zgłaszać się pierwsi ochotnicy. Tymczasem Fidel wyruszył w podróż po USA, odwiedzając liczne w tym kraju skupiska emigracji kubańskiej. **Zebrał wśród nich ponad 50 tys. dolarów, które służyć miały do zakupu ekwipunku oraz do wyszkolenia ochotników do powrotu na Kubę i walki partyzanckiej.** Grupa „inwazyjna" liczyła ponad 80 osób; szkolił ich pułkownik **Alberto Bayo**, półkrwi Kubańczyk, zawodowy oficer armii hiszpańskiej, który podczas wojny domowej w Hiszpanii walczył po stronie republiki. Najlepszym „słuchaczem" trzymiesięcznego kursu walki partyzanckiej był 28-letni wówczas lekarz argentyński, **Ernesto Guevara**, znany później pod przydomkiem **„El Che"**.

Ale policja meksykańska tropiła przyszłych partyzantów. Kilkunastu z nich, z Fidelem Castro, aresztowano na kilkanaście dni, poczem nakazano opuścić Meksyk. To przyspieszyło decyzję o powrocie na Kubę. **Za 15 tysięcy dolarów zakupiono dwumotorowy jacht „Granma", o długości niespełna 20 metrów, przeznaczony dla 15 osób.** Załadowano na niego **82 ludzi**, broń, zapasy żywności oraz dodatkowe paliwo. Lądowanie zaplanowano na 30 listopada w **Niquero**, na zachód od Santiago de Cuba. Miała tam oczekiwać ich grupa powstańcza pod dowództwem **Cresencio Pereza** i razem mieli przebić się do Manzanillo, a następnie dotrzeć do gór **Sierra Maestra**, by połączyć się z setkami czekujących na nich zwolenników Ruchu 26 Lipca. Dla odwrócenia uwagi od grupy desantowej, 30 listopada w **Holguin, Matanzas i Santiago** zaplanowano przeprowadzenie ataków dywersyjnych.

Pierwsza noc i dzień na jachcie upłynęły dość spokojnie. **Ale wkrótce zaczął się gwałtowny sztorm.** Zepsuła się pompa wypompowująca wodę z wnętrza jachtu, zatopieniu uległy zapasy żywności. Następnego dnia okazało się, że silny wiatr zdryfował ich z powrotem w stronę Meksyku. **Stracili dwa ważne dni** — przez radio dowiedzieli się, że ataki dywersyjne w Holguin i Santiago wybuchły o ustalonej godzinie i **zostały zlikwidowane.**

Wreszcie **2 grudnia** rano dostrzegli brzeg. **Była to Kuba, ale bynajmniej nie Niquero, a odległe od niego miejsce zwane Las Coloradas.** Na domiar złego ugrzęźli na mieliźnie. Od stałego lądu dzielił ich **dwukilometrowy pas bagna.** Czas nagli — w tej sytuacji każdy zabiera ze sobą tylko jedną sztukę ręcznej broni i amunicję do niej. Przedzierają się pieszo, tymczasem **łódź patrolowa straży przybrzeżnej dostrzega „Granmę" i rozpoczyna ostrzeliwanie brzegu**, alarmując jednocześnie lotnictwo. Partyzanci dostają się do brzegu, tam zaszywają się w lasach. Ale postawiona w stan pogotowia batistowska armia depcze im po piętach.

5 grudnia docierają do plantacji cukru **Alegria de Pio**. Fidel zarządza odpoczynek i posiłek. **Nagle rozlegają się strzały** — to strzelają do nich. Oddziały piechoty używają **broni maszynowej**, zaś samoloty **rzucają bomby zapalające.** Partyzanci ponoszą pierwsze straty — wielu jest zabitych i rannych. Kończy się amunicja. Fidel nakazuje rozbicie się na małe grupki i przedzieranie się w stronę gór Sierra Maestra. Sam z dwoma towarzyszami ukrywa się na polu trzcinowym. **Przeżyli tam pięć długich dni bez wody i pożywienia, mając za cały posiłek jedynie sok z trzciny cukrowej.** Podobnie ukrywał się młodszy brat Fidela, **Raul Castro** i jego trzech towarzyszy. Gdy obie grupki spotkały się, Fidel powiedział: **„Dni dyktatury są policzone".** Popatrzyli na niego jak na szaleńca. Przyszłość pokazała jednak, że miał rację.

W ciągu najbliższych dni spotkali jeszcze kilku kolegów, którym udało się ujść z pogromu. **Ekspedycję „Granmy" przeżyło dwudziestu dwóch ludzi.** Dziesięciu z nich schwytano i osadzono w ciężkim więzieniu na **Isla de Pinos**. Pozostała dwunastka (**„jak dwunastu apostołów", mawiają Kubańczycy**) w Boże Narodzenie 1956 roku rozbiła maleńki biwak partyzancki na **Pico Turquino**, najwyższym szczycie Kuby. Oprócz braci Castro byli wśród nich m.in. **Ernesto „Che" Guevara i Camilo Cienfuegos.** Wkrótce zaczęły ciągnąć do nich setki i tysiące zwolenników Ruchu 26 Lipca. Przez dwa lata toczyli walkę z reżimem Batisty, by ją wreszcie wygrać 1 stycznia 1959 roku. Ale to już temat na całkiem inne opowiadanie.

JERZY S. BARSKI

ZAPISKI WSPÓŁCZESNE

Popularne w prasie wyznaniowej twierdzenie, że ludzie stojący po stronie władzy są niewierzący, a wszyscy pozostali gorliwie wykonują przykazania Boże, jest równie prawdziwe jak to, że do kościołów chodzą tylko abstynenci, a do komitetów trunkowi. Równie nieprawdziwe jest mniemanie jakoby każdy niewierzący był marksistą, a każdy wierzący rzymskim katolikiem.

Aż śmieszne, że trzeba to przypominać, ale jak się okazuje upychanie ludzi do szufladek, to jakaś nasza narodowa skaza. Nie dostrzega się ludzi, którzy są ponad takie podziały, albo obok nich. Taki koryfeusz polskiej nauki, jak prof. Tadeusz Kotarbiński, w ogóle nie miałby dziś szans zostać autorytetem niezależnym.

Właśnie przeczytałem w „Odrodzeniu" zapis dyskusji na Forum Młodego Pokolenia PRON. Tematem był dialog. Oczywiście, dialog narodowy.

I co? I nic! Znów po staremu. Ktoś tam deklarował swój katolicyzm, a ktoś inny marksizm, tak jakby to było najważniejszym narodowym problemem. Rozważano co to jest dialog, uciekano się do prób definicji. A definicji dialogu, jak się okazuje... nie ma w encyklopediach. Wiadomo jednak skądinąd, że jak się chce dialogu, czyli rzetelnej rozmowy, to szukamy punktów zbieżnych, a poglądy rozbieżne zostawiamy w szatni na kołku.

O ile mnie pamięć nie zawodzi na podobnej zasadzie miał pracować powołany po Soborze Watykańskim przez papieża Pawła VI Sekretariat do Spraw Niewierzących, o którym dziś jakoś mniej się słyszy niż kiedyś, ale przecież nadal on istnieje!

Jak się wydaje, nasze „pomylenia z popłątaniem" wciąż mają jedno źródło: niezrozumienie hierarchii wartości w egzystencji ludzkiej. Bo oto najpierw jest się członkiem międzynarodowej społeczności, złączonej dziś — jak nigdy dotąd — niebezpieczeństwem totalnej zagłady.

Przypomniał nam o tym niedawno film Kramera „Ostatni brzeg". Na świadomości wspólnoty losów świata oparł też swoją encyklikę „Pacem in terris" Jan XXIII. Następnie należy się do określonej wspólnoty państwowej, w której ramach nawet najmniejsze grupy etniczne mają te same prawa. W naszym kraju — tak się składa — są to w większości Polacy, ale byliśmy kiedyś społeczeństwem wielonarodowościowym z tradycjami tolerancji. Ta wspólnota państwowa obejmuje również wszystkie klasy i warstwy.

Na samym końcu dopiero znajdują się wspólnoty światopoglądowe, religijne i polityczne.

Otóż, jak nietrudno zauważyć, te hierarchie nieustannie się u nas lekceważy. Na porządku dziennym znajduje się wysuwanie partykularnych interesów ponad państwowe i narodowe. Obrażalscy, gorliwi do niedawna internacjonaliści i patrioci, póki to dogadzało ich osobistym interesom, potrafią z dnia na dzień zmieniać orientację światopoglądową, polityczną, a nawet kraj. O zaniku tego, co kiedyś nazywało się więzią internacjonalistyczną, już nie wspomnę.

Argument, że koszula bliższa ciału i co nam tam inne kraje i ich problemy, nie ma sensu o tyle, że surowiec na koszule dostajemy z zewnątrz. Pomijam już pętlę długów, która powinna najlepiej uzmysłowić realność zewnętrznego świata i nasze z nim powiązania.

Toteż na wspomnianym wyżej Forum Młodego Pokolenia jeden głos wydał mi się sensowny. Prof. Janusz Kuczyński powiedział m.in.:

„Chciałbym abyśmy polskie sprawy widzieli w perspektywie nie tylko Polski. Sens bowiem naszych spraw można dojrzeć dopiero wtedy, gdy będziemy mieli wielkie, historyczne i dobre pole widzenia (...) Niewiele jest warta kultura, która nie jest kulturą dialogu. Wszystkie wielkie cywilizacje były z reguły cywilizacjami dialogu, albo z dialogu zrodzonymi — pamiętajmy o tym".

EDMUND TULKO

Kaskaderzy

Siedzą przede mną chmurni, z pałającymi oczami, typowi młodzi gniewni i — przeszkadzając sobie wzajemnie — mówią wszyscy naraz, a właściwie pokrzykują z iście szewską pasją. I z wyraźną pretensją w głosie. Bo tak naprawdę kto — oprócz nich samych i ich najbliższych — przejmuje się choć trochę ich losami po studiach? A tymczasem jest im ciężko i coraz trudniej...

Co roku jest tak samo. Kończą wreszcie te swoje wymarzone studia, przepijają do siebie strzemiennego pożegnalną butelką piwa, odbierają świeżutkie dyplomy, pełni wiary w siebie i najlepszych nadziei na przyszłość, a potem... zaczyna się udręka. Długo, coraz dłużej błąkają się bez większego sensu i efektu, od urzędu do urzędu, od firmy do firmy, coraz bardziej zakłopotani i sfrustrowani, niepewni jutra i nikomu niepotrzebni — wszak nikt na nich nie czeka.

Z postępującym z upływem czasu uczuciem zwątpienia i bezradności, nadal jednak cierpliwie wydeptują kilometry korytarzy, kołacząc do różnych drzwi i sumień, kolędują niemal jak po prośbie, próżno jednak szukając nie złotego runa przecież, ni legendarnego kwiatu paproci, lecz tylko w miarę spokojnej przystani i szansy jakiej takiej stabilizacji u progu dorosłego życia — po prostu pracy.

Nie byle jakiej jednak — podkreślają z naciskiem — ale godziwej, atrakcyjnej i intratnej, na jaką chyba — w ich mniemaniu — zasłużyli sobie po tylu latach nauki i wielu trudnych egzaminach. Bo inaczej — pytają agresywnie — cóż wart jest cały ten system awansu społecznego, skazujący ich — z chwilą uwieńczenia trudów edukacji dyplomem magisterskim — na poniżające dla nich poszukiwania.

Ostatecznie — mimo wszystko — każdy się już jakoś urządził (jeśli idzie o stronę materialną — nawet nieźle) w porównaniu ze swoimi kolegami ze studiów, ale... nie czują się tym usatysfakcjonowani. W końcu jakieś zajęcie — nawet dla archeologa, etnografa, historyka sztuki, filozofa czy innego mniemanologa stosowanego — zawsze się znajdzie, choćby w charakterze nocnego stróża czy listonosza, ale czy naprawdę o to chodzi? Mają przecież specjalistyczne dyplomy, więc chyba mają też prawo stawiać jakieś wymagania...

Beata mp. skończyła filologię polską. Owszem, nawet szybko zaproponowano jej pracę w szkole, lecz tej oferty nie przyjęła. Wprawdzie praca z dziećmi w charakterze nauczycielki (niewykwalifikowanej, bo bez tzw. przygotowania pedagogicznego) może by jej nawet odpowiadała, ale „nie zniosłaby ani przez moment tych feudalnych stosunków służbowych i drobnomieszczańskiej atmosfery w tzw. gronie pedagogicznym" — jak twierdzi z przekonaniem, powielając obiegowe opinie o szkolnictwie.

Nie poszła pracować do szkoły, bo wie jak tam jest, od starszej siostry, której zdarzyło się wsiąknąć w oświatową beznadzieję. Poza tym zarobki kiepskie. Beata więc pauzowała kilka miesięcy, czekając na lepszą okazję. No i taka się trafiła — posada sekretarki prezesa w dużej spółdzielni dziewiarskiej. Dziewczyna bystra, obrotna, dobrze pisząca na maszynie i to bez błędów, a na dodatek ładna, w cuglach wygrała konkurencję o to miejsce.

Czy jest zadowolona? Zarabia znacznie więcej od siostry-nauczycielki, nie musi po pracy ślęczeć nad klasówkami, a poza tym trafiają się jej nawet atrakcyjne wyjazdy służbowe — już dwa razy była za granicą. Myśli też o przyszłości. Z pomocą rodziców zakupiła maszynę dziewiarską i wieczorami zdobywa nowe kwalifikacje zawodowe. W spółdzielni załatwi potrzebne papiery i za jakiś czas otworzy własny zakład. A magisterski dyplom? Będzie leżał w szufladzie sekretarzyka z innymi pamiątkowymi szpargałami...

Wojtek swój dyplom archeologa od razu schował do szuflady, ze zbiorami starych monet. To właśnie numizmatyka — jego pasja jeszcze z podstawówki — zaprowadziła go na tak niepraktyczne studia. Od początku jednak wiedział, że nie dla niego wykopaliska, nie tylko wśród egipskich piramid, ale nawet na swojskich, podłęczyckich polach. Lecz w odwodzie miał dyplom technika-włókiennika i sporą praktykę w obróbce tkanin, nabytą przy dorywczej pracy w prywatnym zakładzie sąsiada.

Te atuty i znajomości szwagra — zaopatrzeniowca w firmie polonijnej — pozwoliły mu zaczepić się u Araba, który zainwestował w polskie włókno. Wojtek — wybitny specjalista od przeróbki zwyczajnej pościelówki na atrakcyjną maderę — szybko awansował na szefa działu, z pensją kilkakrotnie wyższą od średniej krajowej. Będzie się więc trzymał tego, dopóki się da. A potem? Coś wymyśli...

Adam — inżynier-włókiennik — po dyplomie rozpoczął pracę w jednym z łódzkich zakładów tekstylnych. Po krótkim stażu puszczono go na „głęboką wodę", awansując na mistrza. Po iluś tam latach może by i zaszedł wysoko, bo zdolny, operatywny, potrafiący radzić sobie z ludźmi, co wyniósł z wieloletniej działalności w studenckiej organizacji.

Ale wkrótce po tym pierwszym awansie poszedł na rok do wojska, odsłużyć SOR. I ten drobny epizod w jego życiu zburzył dobrze zapowiadającą się małą stabilizację. Po powrocie do cywila odszedł z zakładu, definitywnie rezygnując z inżynierskiej kariery w gospodarce uspołecznionej. Postanowił pójść „na swoje".

Z poznanym w wojsku kolegą, zresztą absolwentem Akademii Rolniczej, wszedł w spółkę. Wydzierżawili od staruszków-rolników parę sporych kawałków gruntu i uprawiają cebulę. Interes idzie coraz lepiej. Teraz Adam jest już całkiem spokojny o swoją przyszłość. Zastanawia się tylko, po co mu były te studia, na które stracił całe pięć lat...

Cisza. Gdy już każde z nich opowiedziało o sobie, nagle wszyscy zamilkli, jak na komendę. Dlaczego? No bo właściwie na co im było to całe rozdzieranie szat i płacz nad własnym losem? Przecież wszyscy jakoś wyszli na swoje. Że nie pracują w swoich „dyplomowych" zawodach? Ale z tej innej pracy mają więcej korzyści. Więc wszystko jest o kay!

Niestety nie jest, przynajmniej w ich mniemaniu. Bo oni chcieliby, żeby wszystko było tak ładnie i gładko, jak w tych mądrych książkach, które przez tyle lat kazano im czytać i z których uczyli się we wszystkich szkołach. By dyplom wyższej uczelni był automatycznie gwarancją sukcesu i awansu społecznego, a przynajmniej przepustką do tzw. lepszego życia. A nie jest. By coś osiągnąć, nie wystarczą najlepsze magisterskie papiery; trzeba jeszcze być w życiu kaskaderem. Ale tego nikt im nigdy w żadnej szkole nie powiedział. Stąd to całe w głowach zamieszanie.

ZBIGNIEW S. NOWAK

KLIO BEZ SZMINKI

Pisałem już w tym miejscu o okolicznościach kapitulacji Francji w czerwcu 1940 roku i początkach reżimu Vichy (patrz „DŁ" 12 kwietnia 1985 r.). Dziś do tematu tego wracam, ponieważ zamknięty zdawałoby się okres historii Francji 1940—1944 r. został ponownie otwarty i stał się przedmiotem ostrych kontrowersji. Nastąpiło to z dwóch powodów. Pierwszym było wydanie Francji przez Boliwię hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Klausa Barbiego, który już ponad rok czeka na swój proces. Sceptycy twierdzą, iż do procesu tego nigdy nie dojdzie, ponieważ Barbie, zwany też „rzeźnikiem z Lyonu" ma zbyt wielką wiedzę o niezbyt chwalebnej przeszłości wielu powojennych polityków francuskich.

Drugim powodem jest książka, jaką wydał Alexandre de Marenches, b. szef tajnej służby bezpieczeństwa (SDECE) pt. „Tajemnice władców". Otóż de Marenches, po objęciu swego stanowiska w 1970 r., zapoznał się z tajnymi aktami gestapo i Abwehry (niemieckiego wywiadu wojskowego), przejętymi w latach 1944/45 przez Francuzów. Akta, których ogólną wagę szacuje się na 10 ton, mają zawierać — jak pisze de Marenches — „straszne rzeczy" o wybitnych Francuzach którzy w swych oficjalnych życiorysach deklarują udział w ruchu oporu, podczas gdy z akt niemieckich wynika że byli płatnymi agentami gestapo lub Abwehry.

Książka de Marenches (przy pisaniu pomagała mu dziennikarka Christine Ocrent) stała się sensacją już nie tylko historyczną, lecz i polityczną. Autor pisze, że po zapoznaniu się z tajnymi aktami przestał uczestniczyć w życiu towarzyskim, aby nie podawać ręki niektórym politykom. Jednakże w książce nie ma ani jednego nazwiska. Zapytany o to, de Marenches odpowiada, iż — jego zdaniem — należy jeszcze odczekać dziesięć lat i dopiero wtedy udostępnić archiwa historyczne. Dziesięć lat, a więc pięćdziesiąt lat po wojnie, to akurat czas w którym wszyscy wymienieni w aktach ludzie zejdą ze sceny politycznej, a niemal wszyscy ze sceny życia.

Oczywiście, takie stanowisko autora, który nie chce się „babrać w bagnie", bo przed Francją stoją „bardziej aktualne problemy", nie spotkało się z powszechnym uznaniem.

Pierwszy odezwał się zasłużony w ruchu oporu i bliski współpracownik de Gaulle'a — Jacques Chaban-Delmas. Zażądał on w „Le Matin" wyjaśnień, słusznie argumentując, iż książka de Marenches, na skutek braku konkretnych nazwisk, rzuca cień na cały ruch oporu. A przecież — dowodzi Chaban-Delmas — tchórze i zdrajcy to tylko margines tego ruchu.

Znamienny jest ten podział na „tchórzy" i „zdrajców". Można mieć wątpliwości, czy poza Francją, w innych krajach okupowanej przez III Rzeszę Europy, byłby dziś podkreślany. Co więcej, Chaban-Delmas dokonuje też podziału tchórzy na dwie grupy: takich, co ze strachu zeznawali i ujawniali wszystko co wiedzieli, i takich, co załamywali się w trakcie tortur.

Rozważania Chaban-Delmasa, nie pozbawione psychologicznego tła („nikt — ja też — nie może z góry wiedzieć, jak zachowa się podczas tortur"), sprawiają wrażenie jakby z góry przygotowywał on rozgrzeszenie przynajmniej części tych, których nazwiska znajdują się w aktach gestapo i Abwehry.

W sprawie akt zapadła, tymczasem decyzja. W wyniku rozmowy Chaban-Delmasa z premierem i ministrem obrony, we wrześniu br. akta przekazano wojskowej służbie historycznej. Powołano też komisję konsultacyjną z udziałem członków ruchu oporu z gen. Pelea na czele. Komisja ma zadecydować co będzie z akt ujawnione, a co nie.

Pozornie więc wszystko weszło na drogę regularnego postępowania. Tyle tylko, że nie wiadomo kiedy komisja prace swe zamierza zakończyć i co postanowi ujawnić.

Rzecz jasna, sprawy nie da się definitywnie zamknąć niezależnie od takiej czy innej decyzji komisji. Historia brutalnie upomina się o prawdę.

A jaka była ona w tamtych latach, tj. w 1940—1944 r.? Przypomnijmy, że warunki kapitulacji, zwanej eufemistycznie „zawieszeniem broni", przewidywały bezpośrednią okupację niemiecką północno-zachodniej Francji i pozostawienie nie okupowanego południa. Tu w miejscowości kuracyjnej Vichy zainstalował się marszałek Petain ze swoim rządem. Ten bohater spod Verdun w latach pierwszej wojny światowej, postanowił odegrać rolę zbawcy ojczyzny, ale z upokarzającej pozycji petenta III Rzeszy. Ówczesny ambasador USA we Francji Bullit tak ocenił rząd Vichy: Chce on „aby Francja, skoro już musi się stać prowincją nazistowskich Niemiec, stała się prowincją uprzywilejowaną". Dodać należy, iż przygniatająca większość Francuzów popierała sędziwego marszałka (miał w 1940 r. 84 lata), a przy gen. de Gaulle'u który z Londynu wzywał do kontynuacji wojny, skupiła się zaledwie garstka kilkusetosobowa gotowa zmazać hańbę kapitulacji Francji.

Przedstawiony powyżej układ sił jest istotny dla zrozumienia specyficznej historii francuskiego ruchu oporu. Do listopada 1942 r., to jest do pełnej okupacji Francji, poza sporadycznymi przypadkami (tu wyróżnili się zwłaszcza Polacy przebywający na ziemi francuskiej), trudno mówić o ruchu oporu. W miarę jednak, jak perspektywa przegranej przez III Rzeszę wojny stawała się wyraźniejsza, rosły szeregi zwolenników de Gaulle'a i ruchu oporu z nim współdziałającego, komunistów nie wyłączając.

Nie do rzadkości więc należały przypadki, że ludzie, którzy w latach 1940—43 upatrywali w marszałku Petain „wybawiciela narodu", w 1944 r. widzieli już w nim tylko zdrajcę.

De Gaulle zdawał sobie sprawę z koniunkturalnej metamorfozy politycznej wielu Francuzów w 1943 r. i 1944 r. Daje temu wyraz w swoich pamiętnikach. Pisze nawet jak to jeden z najkrwawszych vichystów — Darnand, noszący już nawet mundur niemiecki, przekazał generałowi gotowość przyłączenia się do ruchu oporu. Oferta nie została przyjęta, a Darnanda skazano po wojnie na karę śmierci.

De Gaulle w imię pojednania narodowego, nie opowiedział się za masowym ściganiem vichystów. Pisze, iż sądy wydały 2.071 wyroków śmierci, z czego on sam uchylił 1.303 (w tym na Petaina). Warto też porównać wyroki skazujące na kary więzienia. Otóż we Francji było ich 39.900, w Belgii — 55 tys., a w Holandii ponad 50 tys. A przecież oba te kraje razem wzięte są mniejsze od Francji. Ponadto skala kolaboracji z Niemcami była w tych krajach także niższa niż we Francji. Być może akta gestapo i Abwehry ujawnią prawdę o rzeczywistym zakresie francuskiej kolaboracji, ale czy dojdzie do ich ujawnienia?

OMIKRON

PS. Kierownikowi Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi, panu A. Galińskiemu, dziękuje za nadesłanie mapy historycznej „Łódź 1939—1945. Hitlerowska polityka eksterminacyjna".

O.

„Mieszkiem I" pod Krzyż Południa (14)

Blindziarz „Lili" wysiadł w Rio...

(Korespondencja własna)

Kiedy odbijamy od kei w Antwerpii, wiadomo już, że „Mieszko I" odpocznie dopiero po drugiej stronie Atlantyku — w Recife. Dla takich — jak ja — szczurów lądowych rozpoczyna się prawdziwy egzamin — kilkanaście długich nocy i dni w stalowej „puszce" na bezkresnym oceanie. Czy wytrzymam to psychicznie? Muszę, bo przecież na pełnym morzu nie sposób — ot, tak sobie — zejść ze statku.

Jeśli pominąć sztormy i inne zagrożenia, życie na statku jest na pewno mniej absorbujące niż na lądzie — jego powolny jednostajny rytm sprawia, że wśród pasażerów wyczuwa się niemal fizyczne pragnienie, żeby wreszcie wydarzyło się cokolwiek, o czym później można by długo opowiadać. Wydaje się, że z takiej właśnie tęsknoty, zaprawionej rozbudzoną wyobraźnią, rodzą się morskie legendy i anegdoty.

Przelot naszego „króla" z Europy do Ameryki trwa bite dwa tygodnie. Przez 10 dni na próżno wypatrujemy przynajmniej skrawka lądu. Kiedy mijamy — w sporym zresztą oddaleniu — Kanary, Wyspy Zielonego Przylądka, wreszcie Fernando de Noronha, radosnym „ochom" i „achom" nie ma końca. I nie o piękno tych wysp chodzi, bo ich kontury są zamazane. Każdorazowo widok kawałka stałego lądu jest swego rodzaju, trochę irracjonalnym zastrzykiem otuchy i nadziei, że ote nasza Ziemia nie jest jednak jednym wszechobecnym oceanem, że w pobliżu jest przystań, w której można ewentualnie znaleźć schronienie. Sporadyczne spotkania z innymi statkami urastają do rangi wielkiego wydarzenia. Częściej już zaszczycają nas swoją obecnością beztrosko baraszkujące delfiny, ściągające na pokład — podobnie jak latające ryby — wszystkich bez wyjątku pasażerów. Któregoś dnia niekłamany podziw licznej widowni wzbudzają dwaj brazylijscy rybacy, którzy przecinają kurs „Mieszka I" w 2—3-metrowych „łupinkach" na wiosła, gdy nawet z pokładu nawigacyjnego, a więc w promieniu wielu mil, nie widać żadnego brzegu. Również kapitan stara się, jak może, byśmy się nie nudzili, urządzając w najmniej stosownych momentach próbne alarmy.

Zapowiada natomiast — co budzi nasze rozżalenie — że nie będzie chrztu na równiku. Niepocieszeni kandydaci na wilków morskich, którzy pragną uczcić to wydarzenie we własnym gronie, chcą przynajmniej wiedzieć, kiedy dotrzemy do równoleżnika zero. Od dłuższego czasu jest to temat numer 1 rozmów prowadzonych przy posiłkach w messie kapitańskiej. — Po czym poznamy, że jesteśmy już na równiku? — pyta nieśmiało jakiś naiwny szczur lądowy. „Pierwszy" odpowiada z filuternym i jednocześnie karcącym błyskiem w oku: — Po widocznej z daleka białej linii, namalowanej farbą wodoodporną! Kapitan jest mniej bezwzględny: — Na równiku będziemy jutro, dokładnie o godz. 21.35. To co mówi kapitan, ma na statku moc obowiązującą — i to wszystkich bez wyjątku. O wyznaczonym co do minuty czasie, pod rozgwieżdżonym niebem, jakiego chyba w życiu nie widziałem, grupka „nieopierzonych" wilków morskich czci spotkanie z równikiem butelką szampana.

Życie na statku nie składa się wszakże z samych świąt. Kiedy te się kończą, z wszystkich zakamarków wyłazi nuda, z którą każdy musi sobie już radzić na własną rękę. Na szczęście, na statku jest biblioteka, kino (czyne dwa razy w tygodniu), są amatorzy szachów i kart. Niektórzy całe wieczory grają w brydża, inni w kierki, „planowanie", „trzy-pięć-osiem", „mizerię" itd. — pomysłowość karciarzy z każdym dniem staje się coraz większa. Niekiedy marynarzy ponosi zbytni temperament, zwłaszcza po dłuższym pobycie w morzu, wtedy najlepiej w ogóle nie wtrącać się do sporu. Są jednak wieczorne rodaków rozmowy — o najbliższych, o tym co w kraju, o zaliczonych rejsach i o planach na przyszłość; kiedy okazuje się, że twarde wilki morskie potrafią też być wrażliwe i sentymentalne.

Wśród pasażerów prawdziwą furorę robi 83-letnia pani Fischer z RFN, która na emeryturze zjechała dosłownie cały świat. Głównym tematem jej dowcipnych wspomnień (spisanych skrupulatnie w kilkunastu brulionach) były... bankiety w mniej lub bardziej wytwornych lokalach miast portowych.

Im bliżej brzegów Brazylii, tym więcej „Dulskich", pojawia się na pokładzie. Nazwiskiem zapożyczonym od Zapolskiej ochrzciłem tych wszystkich członków załogi, którzy, kiedy inni prażyli się na słońcu, z niezrozumiałych dla mnie na początku powodów, wytrwale przemierzali pokład w tę i z powrotem — tak jakby każdy z nich podążał na swój „kopiec Kościuszki". Śmieszyło mnie to trochę, ale tylko do czasu. Od kiedy sam poczułem „zastane" kości, dreptałem w ich gronie.

W czasie naszego rejsu — a jakże! — powstała też legenda, a właściwie poemat o najzwyklejszym w świecie gołębiu, który towarzyszył nam w podróży przez ocean. Ten jedyny blindziarz (tak marzynarze mówią o pasażerach na gapę) na „Mieszku I" był prawdziwą maskotką pasażerów i załogi. Systematycznie dokarmiany, przetrwał — w niepojęty dla nas sposób — potężny sztorm na Biskajach. Jedna z niemieckich pasażerek — pani Gerda, zwana dla ułatwienia „Gosią" — dała mu imię „Lili" i spisała jego historię wierszem. Blindziarz „Lili" wsiadł w Antwerpii, ujawnił się koło Wysp Zielonego Przylądka, a wysiadł dopiero w Rio de Janeiro, choć po drodze było jeszcze Recife. Nic, tylko pogratulować wyboru!

JACEK MICHALAK

Fińskie przybliżenia

Gdzie woda czysta i lasy zielone

(KORESPONDENCJA Z HELSINEK)

„Leżąc na krańcu Europy nie stanowimy jej peryferii. W międzynarodowej współpracy politycznej i gospodarczej, w wymianie kulturalnej sami o to zabiegamy, jest jednak dziedzina, która nawet bez naszych starań zbliża nas do kontynentu. Mam na myśli środowisko naturalne Europy" — oświadczył niedawno minister środowiska w rządzie Finlandii, J. Ahde.

W kraju 180 tysięcy jezior, z których 55 tysięcy to jeziora o średnicy przekraczającej 200 metrów, sprawa ochrony wód od dawna miała rangę najwyższą. W tej też dziedzinie notują Finowie największe osiągnięcia. Niepokojący proces postępującego zanieczyszczania fińskich jezior i rzek zatrzymany został w latach siedemdziesiątych. I poczynając od tej dekady jakość tamtejszej wody zaczęła się systematycznie poprawiać. Przeprowadzone ostatnio badania wykazały, że zanieczyszczonych jest już tylko 2 procent wód powierzchniowych Finlandii, 18 procent ma jakość satysfakcjonującą, zaś 80 procent to woda dobrej jakości.

Stałej poprawie w tej dziedzinie sprzyjały pewne posunięcia administracyjne, m.in. powołanie w 1983 roku ministerstwa środowiska, a także równoległe odpowiednich terenowych wydziałów ochrony środowiska w każdej komunie liczącej więcej niż 3 tysiące mieszkańców. Poprawę w czystości wód uzyskano także dzięki wprowadzeniu (i oczywiście respektowaniu), coraz surowszych przepisów dotyczących ochrony zbiorników wodnych odległych, czy też tak zwanych opustoszałych — w przeszłości bardziej liberalnie udostępnianych różnym przemysłom i technologiom niosącym zanieczyszczenia.

O ile ochrona wód ma w Finlandii wymiar najszerszy i dziedzina ta notuje poważne osiągnięcia, to problemem najbardziej aktualnym jest dzisiaj, podobnie jak w innych krajach, ochrona powietrza. Finowie z zaniepokojeniem odnoszą się do wyników przeprowadzanych w różnych regionach swego kraju badań, które wskazują, że 11 procent drzew iglastych (dodajmy, że 2/3 powierzchni Finlandii zajmują lasy), doznaje permanentnie szkód związanych z zakwaszeniem powietrza.

Tutejsze ustawodawstwo zobowiązuje wszystkie jednostki gospodarcze, których procesy technologiczne związane są z emisją szkodliwych substancji, do składania szczegółowych deklaracji na ten temat, regionalne urzędy ochrony środowiska analizują zebrane materiały i wyciągają z nich odpowiednie wnioski.

Finlandia należała do inicjatorów współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony czystości powietrza, przyjmując na siebie m.in. zobowiązanie zmniejszenia o 30 procent emisji siarki do atmosfery. Kraj ten jest także bliski rozwiązania problemu zanieczyszczania powietrza związanego ze spalinami samochodowymi. Do sprzedaży wprowadzono bezołowiową benzynę, a zawartość związków ołowiu w benzynach nie całkiem czystych zmniejszono do 0,15 grama na jeden litr. Ponadto wiele uwagi poświęca się pracom i rozwiązaniom, których celem jest ochrona górnych warstw ozonu, jak również ograniczenie przedostawania się do atmosfery dwutlenku karbonu oraz nitrogenu. Prowadząc te wszystkie prace i badania, notując też niemałe sukcesy w ochronie swej pięknej, choć surowej przyrody Finowie z naciskiem podkreślają konieczność większej międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie.

MAREK BIERUT

Korespondencja z Rzymu

WŁOSKIE PARADOKSY

Zdania we Włoszech są podzielone. Podczas gdy jedni biją na alarm z powodu gwałtownego spadku przyrostu naturalnego, inni uważają, że jest to świadectwo wzrostu kultury, cywilizacji i zamożności społeczeństwa oraz jego rozsądku. W tym roku po raz pierwszy zjawisko, które dawało o sobie znać od dawna, osiągnęło punkt graniczny: liczba zgonów w Italii jest większa od liczby urodzeń. Włochów zaczyna ubywać, podczas gdy świat stoi w obliczu gwałtownego zaludniania się Ziemi.

Włochy liczą dziś 57 mln obywateli zamieszkujących 310 tys. km kw. Sytuacja demograficzna w poszczególnych regionach Italii jest oczywiście różna, podobnie jak sytuacja gospodarcza, cywilizacyjna, kulturalna. Tam gdzie najbiedniej — w regionach południowych, określanych jako Italia kategorii B i C — rodziny są nadal wielodzietne. W centrum Włoch, a szczególnie na północy modelem współczesnej rodziny jest dwa plus jeden. Socjologowie włoscy twierdzą, że nie ma powodu do bicia na alarm. Na przykład Francja jest państwem o obszarze dwukrotnie większym od Italii, a Francuzów jest tylko 44 miliony. Wedle ekspertów od gospodarki rozwój ekonomiczny Włoch byłby doskonale zapewniony w roku 2000 także przy 30 milionach Włochów. Ci, którzy są przerażeni przejściem przyrostu naturalnego w ubytek naturalny wysuwają jednak obawy o przyszłość Italii, twierdząc, że państwu grozi w szybkim czasie dominacja starców.

Naukowcy mówią, że należy zrewidować dotychczasowe schematy na temat wieku produkcyjnego i nieprodukcyjnego. Przy dzisiejszym rozwoju nauki, medycyny i sposobie życia nazywanie 60-letniego człowieka starcem jest bez sensu.

Także odsyłanie ludzi w tym wieku na emeryturę jest jawnym nieporozumieniem. Zwolennicy przedłużania aktywności zawodowej występują z projektami przesunięcia wieku emerytalnego dla mężczyzn z 60 do 65 lat, a dla kobiet z 55 do 60. Jest to oczywiście bardzo na rękę włoskiemu ministerstwu pracy, które twierdzi, że przy utrzymującym się dotychczasowym sposobie rozwiązywania przez poszczególne firmy swych trudności gospodarczych w drodze odsyłania ludzi na wcześniejsze emerytury, dojdzie do tego, że państwo nie będzie w stanie płacić emerytur. Za dużo będzie emerytów, za mało w kasie państwowej.

Przesunięcie wieku emerytalnego o 5 lat, czymkolwiek byłoby podyktowane, stoi jednak w wyraźnej sprzeczności z interesami młodzieży włoskiej. Jednym z głównych źródeł tzw. mniejszego przyrostu naturalnego jest bowiem sytuacja młodego pokolenia w Italii. Spośród przeszło 2-milionowej armii bezrobotnych 80 procent nie ukończyło 29 roku życia. Oznacza to, że Italia ma prawie 2 miliony mieszkańców, którzy zbliżając się do trzydziestki nie zdołali znaleźć dotychczas stałej pracy. Jest to najbardziej dramatyczny problem współczesnych Włoch. Za groźny i z wielorakimi następstwami uznają go także politycy tego kraju, a o bezrobociu młodzieży jako o hańbie XX wieku mówi często papież Jan Paweł II.

Najbardziej bezpośrednią przyczyną zahamowania przyrostu naturalnego we Włoszech, jest spadek liczby zawieranych małżeństw. Z kolei jednak źródłem tego, że młodzi Włosi nie zakładają rodzin jest brak stabilizacji ekonomicznej, brak stałej pracy w skali tak masowej, że obejmującej większość całego młodego pokolenia. Nikt więc w Italii nie zamierza wzorem Francji wysuwać hasła — Włochom potrzebne są dzieci, ponieważ tym, co naprawdę potrzebne jest młodym Włochom, to przede wszystkim praca. Niestety prognozy dotyczące tego obszaru nie są pomyślne w perspektywie roku 2000.

JERZY AMBROZIEWICZ

Korespondencja z Pragi

nauka obycia

Niespotykany to dziś u nas obraz, żeby — poza karnawałem — młodzi ludzie w strojach wybitnie wieczorowych spieszyli autobusami, tramwajami lub pieszo na... lekcje tańca. Tymczasem w Czechosłowacji jest to zwyczaj — mimo wszelkich przemian politycznych i społecznych niemal powszechny.

I dzisiaj — tak jak przed wiekiem, i w latach dwudziestych czy trzydziestych obojętnie czy ich dziecko jest w gimnazjum, czy w zasadniczej szkole zawodowej, czy dotyczy to Pragi, czy też powiatowego miasteczka, zapisują się 15—16-latki obowiązkowo na naukę tańca.

Obecnie prowadzą je domy kultury. Dawniej odbywało się to w salach przeróżnych stowarzyszeń obywatelskich. Ale i wtedy i dzisiaj chodzi nie tylko o taniec, ale o wyrobienie w młodym człowieku obycia towarzyskiego i przyswojenia sobie tego, co kiedyś „Przekrój" nazywał u nas demokratycznym savoir vivrem.

A więc jeśli dziewczyna ukończy 15 a chłopiec 16 lat, czyli mniej więcej 2—3 lata po ukończeniu szkoły podstawowej, musi obowiązkowo „zaliczyć" lekcje tańca. Niełatwo przy tym się na nie dostać. Rodzice muszą „wystać" zapis w kolejkach i jeśli szczęśliwie starczy miejsca dla ich pociechy, ponieść poważne koszty. Nie chodzi tylko o opłatę za lekcje, która wcale nie jest mała (w granicach 200 koron), ale jeszcze trzeba spełnić surowe wymagania, takie jak: obowiązkowa suknia wieczorowa dla dziewczyny, ciemny garnitur, biała koszula, muszka, rękawiczki — dla chłopca.

I jeśli już się przez to wszystko szczęśliwie przebrnęło, wówczas raz w tygodniu odprowadza się pociechę na popołudniową lub wieczorną 2-godzinną naukę tanecznych kroków i obycia. Wytrawni instruktorzy uczą polki, mazurka, walca, tanga, cha-cha oraz rock and rolla, samby i rumby.

Ale uczą też: jak pan winien prosić panią, że nie należy trzymać rąk w kieszeni i jak nawiązać rozmowę oraz wielu innych potrzebnych na co dzień umiejętności kulturalnego zachowania się. Chłopcy mogą na lekcję przychodzić samodzielnie, dziewczęta natomiast — dziwne, ale prawdziwe — obowiązkowo w towarzystwie rodziców, starszej siostry, cioci, w ogóle kogoś, kto kiedyś nazywał się przyzwoitką.

Może to pachnie trochę „myszką", ale jest tak trwałe i tak powszechne w czeskim obyczaju, że postanowiłem o tym napisać.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Amerykańskie „małe wojny"

Stany Zjednoczone, dążąc do uzyskania przewagi strategicznej nad ZSRR, rozbudowują swoje siły zbrojne, zbroją kosmos. Oprócz konieczności utrzymywania i powiększania sił strategicznych, bardzo istotne dla polityków i wojskowych jest zwiększenie możliwości prowadzenia wojen ograniczonych, zwanych również lokalnymi.

W ostatnim okresie pojawił się nowy termin „low-intensity conflicts", co w dosłownym tłumaczeniu oznacza konflikty o małym natężeniu. Posiadanie sił i środków do tego rodzaju działań ma na celu opanowanie lub obronę określonych rejonów, wymuszanie posłuszeństwa, podporządkowywanie sobie lub ochronę ludności, narzucenie lub ochronę istniejącego systemu prawnego i porządku wewnętrznego, utrzymanie wpływów politycznych i ekonomicznych w pewnych krajach lub rejonach.

Do realizacji tych celów przewiduje się używanie przede wszystkim sił wojsk lądowych, wzmocnionych udziałem lotnictwa i marynarki wojennej. W związku z tym opracowano studium pt. „Strategiczne założenia dla sił lądowych do roku 2000". Podkreśla się w nim, że najbardziej rozpowszechnioną formą konfliktów zbrojnych w najbliższym czasie będą „małe wojny". W nowej ocenie zagrożeń i punktów zapalnych podaje się, że scenariusz starć zbrojnych między NATO a Układem Warszawskim nie może być realizowany według wzorców z okresu II wojny światowej. Będzie on bardziej dokuczliwym konfliktem, aktem terroru.

Na podstawie analiz sytuacji polityczno-militarnych i ekonomicznej świata, Amerykanie liczą się ze wzrostem natężenia gwałtów i napięć w niektórych punktach zapalnych świata, takich jak Salvador, Etiopia, Czad, Jemen, Libia, Liban, Afganistan, Iran, Korea. Przyszłe konflikty, w których Stany Zjednoczone mogą być zaangażowane, można sobie wyobrazić jako rezultat akcji mających na celu wywołanie rozruchów lub ataku terrorystów na dyplomatów oraz na bazy i oddziały amerykańskie poza granicami USA. W każdej z tych sytuacji konieczność skierowania doborowych amerykańskich jednostek wojskowych będzie oczywista, a jednocześnie wysłanie dużych zgrupowań wojsk będzie niecelowe, jeśli dążyć się będzie do utrzymania konfliktu na jak najniższym poziomie.

Do realizacji tych przedsięwzięć tworzy się w USA (również we Francji i Wielkiej Brytanii, propozycje złożyły też RFN i Włochy) zintegrowane, samowystarczalne oddziały o odmiennej strukturze organizacyjnej: oddziały te tworzy się zarówno w siłach regularnych, jak i w ramach wojsk rezerwy.

Stany Zjednoczone w 1985 r. przeformowały 7 i 25 dywizję piechoty z ciężkiej na lekką, a w 1986 r. trwają prace tego typu w 16 i 18 dywizji. Po reorganizacji będą one zdolne samodzielnie wykonywać zadania w dowolnym rejonie kuli ziemskiej.

Teoretycy amerykańscy uważają, że horyzont polityczny schyłkowych lat obecnego stulecia nacechowany będzie głębokimi kryzysami międzynarodowymi i koniecznością przeciwdziałania tym kryzysom przy użyciu sił zbrojnych. Interesy Stanów Zjednoczonych wymagają skutecznej integracji wszystkich elementów państwowotwórczych: dyplomacji, siły militarnej, ekonomiki, nauki i technologii, elementów psychologiczno-moralnych, zdecydowanej woli i przywództwa. Siła militarna pozostanie podstawowym składnikiem w realizacji amerykańskich celów ogólnonarodowych. Zmiany polityczne, ekonomiczne i społeczne zachodzące we współczesnym świecie — zdaniem Amerykanów — będą decydować o tym, że aby utrzymać strategiczno-wojskowe znaczenie USA, należy zwiększyć amerykańską obecność militarną w rejonach Trzeciego Świata, które są najbardziej zagrożone konfliktami zbrojnymi o małym natężeniu. Posunięcie to zmusi USA do przekazania części zadań amerykańskich w NATO swoim europejskim partnerom. Szczególną rolę w tym przedsięwzięciu upatruje się dla RFN, która już nieraz deklarowała gotowość realizacji zwiększonych zadań militarnych w Europie — i nie tylko.

Politycy Stanów Zjednoczonych uważają, że jest już najwyższy czas, aby dokonać szybkiej reorientacji swych głównie pronatowskich zainteresowań, dla lepszego przygotowania się do polityczno-militarnych rozgrywek o bogate w surowce i ważne z punktu widzenia strategicznego obszary Trzeciego Świata. Chodzi o nową globalną strategię, o przygotowanie sił i środków oraz możliwości uczestniczenia w rozgrywkach na obszarze państw rozwijających się, kosztem rezygnacji z pewnych programów przygotowań wojskowych w Europie.

W USA panuje pogląd, że planowanie polityczne w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa państwa powinno być pragmatyczne — nie powinno polegać wyłącznie na kalkulacjach militarnych, ale nie powinno też przejawiać zbyt wiele „skromności" jeśli chodzi o element użycia siły wojskowej. Stąd przed kierownictwem polityczno-wojskowym stoi zadanie jak najszybszego przygotowania sił zdolnych do wykonywania zadań w rejonach Trzeciego Świata. Chodzi tu o stworzenie sił, które będą zdolne wykonywać zadania w terenie, w którym brak własnych bądź sojuszniczych baz zaopatrzeniowych.

Przygotowania do „małych wojen" są prowadzone równolegle ze zbrojeniami strategicznymi i nie oznacza to wcale zaprzestania wysiłków w dalszym doskonaleniu nowoczesnej techniki wojskowej. Wręcz odwrotnie. Postęp technologiczny i stany zagrożenia — jak się sądzi — dopingować winny do dalszych wysiłków w tym kierunku. Patrząc na rozwój współczesnego świata, należy liczyć się z bezwzględną ingerencją USA w politykę państw, które nie będą chciały się im podporządkować.

W takim wypadku kierownictwo USA, dla ratowania „żywotnie ważnych" własnych interesów, zdecyduje w jakim stopniu zaangażować siły zbrojne i czy ma dojść do rozlewu krwi.

„Małe wojny", choć o nich mówi się stosunkowo mało, w latach 1945—1985 przyniosły śmierć ponad 35 mln ludzi.

płk RYSZARD GRUSZKA
ppłk ADAM JARCS

Polskie obliczenia orbity komety Halleya

W Zakładzie Mechaniki Nieba Centrum Badań Kosmicznych PAN przeprowadzono nowe obliczenia orbity komety Halleya. Polscy astronomowie postanowili wyjaśnić, dlaczego współczesne obliczenia orbity tej komety wykonywane za pomocą komputerów dają różne wyniki. Przeprowadzone w Polsce badania pozwoliły ustalić przyczyny tych rozbieżności. Okazało się, że różnice były spowodowane subtelnymi efektami fizycznymi mającymi wpływ na ruch komety — co rzutowało na ostateczne wyniki obliczeń.

Prof. Grzegorz Sitarski i dr Krzysztof Ziółkowski przeprowadzili nowe obliczenia dotyczące ruchu komety aż do 1500 roku p.n.e. Jest to okres 45 obiegów komety wokół Słońca — która pojawia się co 76 lat. Na podstawie nowych metod prowadzone będą dalsze prace obliczeniowe w celu ustalenia najbardziej wiarygodnej teorii ruchu komety w dalekiej przeszłości. Obserwacje komety datują się od 240 r. p.n.e. Jest to 30 udokumentowanych historycznie jej pojawień. Obliczenia wcześniejsze mają charakter czysto teoretyczny. Dokładne obliczenia wszystkich pojawień się komety w przeszłości mają duże znaczenie nie tylko dla astronomów, ale także dla historyków i archeologów; tak niecodzienne i budzące grozę zjawiska, jak komety były odnotowywane przez średniowiecznych i starożytnych kronikarzy. Kronikarskie wzmianki skorelowane z obliczoną, metodami astronomicznymi, datą pojawienia się komety w danej epoce ułatwiają archeologom i historykom ustalenie dokładnej skali czasowej, co pozwala na datowanie wielu wydarzeń historycznych.

Warto przypomnieć, że elementy wszystkich nawrotów komety Halleya obliczył przed laty polski astronom prof. Michał Kamieński. Wykonał najpierw obliczenia do roku 2312 p.n.e., a następnie do 9541 p.n.e. obejmując aż 150 pojawień się komety.

Ostatnie polskie obliczenia dotyczące komety Halleya przedstawione zostały na międzynarodowej konferencji naukowej w Heidelbergu, w RFN — gdzie spotkały się z dużym zainteresowaniem.

„WARS" rozbudza nadzieje

Nawet na chwilę nie cichnie narodowa dyskusja nad przyszłością polskiej motoryzacji. Zainteresowanie wzrasta na ogół w momencie pojawiania się jakiegoś nowego opracowania.

Ostatnim takim wydarzeniem była pierwsza publiczna prezentacja samochodu osobowego nazwanego wstępnie „Wars". Byłby to samochód wypełniający lukę między samochodem małolitrażowym, jakim jest „Fiat 126p" i pojazdem dużym (jak na nasze warunki) do jakich zaliczamy „Poloneza".

„Wars" ma 3800 mm długości i dosyć duży rozstaw osi. Ustawienie poprzeczne silnika powoduje, że we wnętrzu jest wygodnie pięciu osobom. Samochód ma szerokość 1600 mm. Warto dodać, że pojazd ów ma największy z dotychczas produkowanych u nas samochodów, bagażnik. Auto w stanie gotowym do drogi waży niespełna 800 kg.

Na razie „Wars" zaistniał w dwóch przedprototypowych egzemplarzach. Oba wykonano w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Samochodów Osobowych w Falenicy pod Warszawą.

Osoby, które obejrzały już ten samochód, wyrażają się o nim z uznaniem. Ma przyjemną sylwetkę, nowoczesne wnętrze oraz ekonomiczny silnik — 1600 ccm. Gdyby dzisiaj wszedł na taśmy FSO miałby murowane powodzenie także u odbiorców poza granicami kraju.

Niestety, od prototypu do seryjnej produkcji nawet w dużych fabrykach samochodów muszą upłynąć przynajmniej dwa — trzy lata.

Kierownictwo warszawskiej fabryki samochodów nie chce wypowiadać się na temat rozpoczęcia seryjnej produkcji tego samochodu. Jedną z przyczyn jest brak pieniędzy. Wprowadzenie nowego pojazdu do seryjnej produkcji to olbrzymie przedsięwzięcie kosztujące miliardy złotych i wiele milionów dolarów.

Na razie głośniej mówi się o zakupie licencji. Będzie to następca mocno przestarzałego „Fiata 125".

Popatrzmy na najmłodsze dziecko polskich konstruktorów. A nuż wejdzie do produkcji?...

Tekst i foto: RYSZARD PERCZAK

Jak skłonić organizm do odrzucenia raka?

Laureat kilku nagród naukowych, onkolog belgijski Thierry Boon prowadzi od kilkunastu lat z uporem badania mające na celu znalezienie metody skłonienia organizmu do odrzucenia raka, tak jak odrzuca on pewne przeszczepy organów. Seria eksperymentów z wszczepianiem myszom komórek rakowych doprowadziła na razie do sformułowania hipotez.

Prof. Boon sam przestrzega przed przecenianiem nadziei wiązanych z jego pomysłem. Uważa, że wykorzystanie kliniczne wyników doświadczeń może okazać się realne dopiero po dziesięcioleciach.

Aczkolwiek przenoszenie osiągnięć teoretycznych do lecznictwa jest powolne, to przecież diagnoza raka nie oznacza już wcale wyroku śmierci — powiedział uczony belgijski.

„Diabelskie" krzesło dla wilków morskich

Konstruktorzy brytyjscy skonstruowali krzesło, na którym rzadko kto wysiedzi parę minut.

Krzesło chwieje się na wszystkie strony, podskakuje, zmienia pozycję w pionie i poziomie o 45 stopni. Niekiedy wszystkie te operacje wykonuje niemal jednocześnie. Nie ma więc szansy, aby po kolejnych „figlach" krzesła przewidzieć jego kombinacje i przygotować organizm na niespodzianki.

Owo — jak je nazwano — „diabelskie" krzesło służy do badania poborowych, jak również i służących już na morzu, pod kątem odporności na chorobę morską. Głównie jednak na zachowanie się organizmu marynarza w sytuacji awaryjnej, gdy przyjdzie mu ratować się samemu w wodzie lub np. z innymi na tratwach ratunkowych w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych.

Mózg ludzki sprzed 7500 lat

Sensacją naukową na Florydzie stało się odkrycie przez archeologów w pobliżu przylądka Canaveral dziewięciu czaszek ludzkich sprzed 7500 lat, w których jeszcze do dzisiaj zachowały się resztki mózgu.

Nie trzeba dodawać, jak wielkie znaczenie ma to dla nauki. Uczeni będą mogli poznać skład chemiczny mózgu naszych przodków, w szczególności jego kod genetyczny i budowę kwasu dezoksyrybonukleinowego.

Mózgi starannie wydobyte z czaszek i zamrożone w płynnym wodorze, zostały przewiezione do ośrodka medycznego Uniwersytetu Florydy w Gainesville, gdzie podda się je szczegółowym analizom.

Okazuje się, że nie tylko na rękę, ale może być i na ścianę.

CAF — PANA

Przykład niezwykłej pasji badawczej

Pochodzenie języka chińskiego

Być może będzie to sensacja naukowa, a może tylko jeszcze jedna sensacja prasowa; w każdym jednak razie jest to przykład niezwykłej pasji badawczej. Oto bowiem redakcja naukowo-techniczna PAP poinformowana została o „odkryciu pochodzenia języka chińskiego", które stało się efektem ponad trzydziestoletniej pracy jednego człowieka. Wartość tego odkrycia mogą ocenić specjaliści, ale niezwykłe wydaje się to, że w epoce zinstytucjonalizowanej nauki, osiągnięć będących wynikiem zespołowej pracy badawczej — jest jeszcze miejsce dla „samotnych badaczy". Nie zraża ich ogrom i trudności zadań, jakich się podejmują.

Czego dotyczy odkrycie, którego autorem jest mieszkaniec Warszawy, Serafin Korczak-Michalewski, z zawodu dokumentalista dyplomowany (kustosz), a z zainteresowań poliglota i publicysta naukowy. Opublikował on słowniczki porównawcze „Konwergencji leksykalnych chińszczyzny" i m.in. języków: czeremiskiego, komi, fińskiego, estońskiego, węgierskiego, niemieckiego, które to wydawnictwa można znaleźć w bibliotece PAN w Warszawie. Zanim do tego doszło, autor wykonał niezwykłą, wieloletnią pracę. Z mową Państwa Środka zetknął się po raz pierwszy 43 lata temu, gdy stał się właścicielem słownika chińsko-rosyjskiego. Zainteresowała go po jakimś czasie struktura hieroglifów, a właściwie nadmiar zawartych w nich informacji, tzn. jak gdyby przerost graficzny znaków w stosunku do potrzeby przekazywania znaczeń. Stwierdził w efekcie, że można by 90 proc. znaków sfonetyzować i zmniejszyć stopień ich skomplikowania z maksimum 36 kresek w znaku do 12 kresek. Następną fazą było przyglądanie się najprzeróżniejszym językom w poszukiwaniu podobieństw leksykalnych. Przypadek zrządził, że „nitką do kłębka" okazał się słownik czeremisko-rosyjski. Język czeremiski należy do grupy fińskiej i rodziny uralo-altyjskiej. W nim takie podstawowe słowa, jak „deszcz", „masło" — a takie nie bywają zapożyczeniami — są identyczne ze znaczeniem i brzmieniem chińskim.

Według dotychczasowych teorii, rodzina uralo-altyjska należy do największych ugrupowań języków, do których z kolei nie zaliczano rodziny sino-tybetańskiej z językiem chińskim, ponieważ jednak wspomniany poliglota znalazł związek między tymi rodzinami języków, wobec tego — jego zdaniem — chiński powinien być włączony do języków spokrewnionych z mowami na zachód i wschód od Uralu. W efekcie chińszczyzna spokrewniona byłaby również z indoeuropejską rodziną języków, do której należy m.in. język... polski.

Czy odkrycie to będzie sensacją naukową czy tylko prasową?

Andrzej Grun

Ekspozycja w Zachęcie „4×Paryż" budzi nadal emocje. Recenzenci i dyskutanci dzielą się na tych, którzy w Paryżu byli i na całą resztę. Łączy ich wszakże zgodne przekonanie, że można było „pokazać Paryż" lepiej, głębiej i wszechstronniej. Obyci z tym miastem mówią, że mają tam do pokazania ciekawsze rzeczy; nie obyci twierdzą, że czytali, że oni tam mają. I tak to wszyscy bardziej lub mniej wybrzydzają.

Mała grupa zadowolonych, że „polizała Paryż" nie liczy się ani na łamach, ani w kuluarach. Ja należę do tych zadowolonych, że sobie Paryż trochę polizałem, chociaż nie jest to moje pierwsze lizanie. Jak każdy szanujący się artysta byłem tam parę razy.

O wystawie pisać nie będę, już to zrobiono. Polecam obejrzeć mimo kolejek przed Zachętą. Napiszę o miejscach urodzenia kilku uczestników.

Były czasy, że Paryż skupiał w sobie, niczym soczewka, wszystkie geniusze epoki, a i dzisiaj, wcześniej czy później, każdy z nich przecież tam trafia na dłużej lub tylko na chwilę, chociaż soczewka jest mocno zużyta i ma wiele pęknięć i skaz. Kiedyś promienie talentów w niej skupione zażegały co rusz nowe ogniska sztuki; dzisiaj ogniska nie płoną, zapalają się co najwyżej festiwalowe race i sztuczne ognie. Nadszedł bowiem czas samotnych łowców.

Skąd się brały owe talenty?

Picasso urodził się w Maladze, Miró w Barcelonie, Juan Gris w Madrycie; było wielu jeszcze Hiszpanów w Paryżu...

Nicolas de Staël, uczeń Légera i Braque'a, żołnierz Legii Cudzoziemskiej, malarz gestu i dramatem osobistych przeżyć wypełnionych kompozycji figuratywnych, urodził się w 1914 w Petersburgu.

Tristan Tzara, francuski poeta, jeden z „wielkich" dadaizmu, przyszedł na świat w Moinesti w Rumunii.

Piękny malarz Chagall urodził się w Witebsku, rzeźbiarz Alexandre Archipenko w Kijowie, a inny rzeźbiarz, poeta i prozaik Ossip Zadkine, autor znanego szeroko i wstrząsającego w swoim wyrazie pomnika „Rozdarte miasto", pomnika przeciw wojnie i wszelkiemu barbarzyństwu, ustawionego w Rotterdamie w 1953, urodził się w Smoleńsku.

POLIZAĆ PARYŻ

Amadeo Modigliani pochodził z Livorno i umarł na gruźlicę i kilka innych chorób w paryskiej pracowni, a Georges Vantongerloo, malarz, rzeźbiarz i konstruktor — podarował w 1931 swój obraz do Międzynarodowej Kolekcji Sztuki Nowoczesnej, którą Strzemiński tworzył w Łodzi — pochodził z Antwerpii. Guillaume Apollinaire zaś nazywał się Wilhelm Kostrowicki i urodził się w Rzymie...

Żona Roberta Delaunay — Sonia — malarka, ilustratorka książek Cendrarsa, projektantka kostiumów dla baletu rosyjskiego Diagilewa, pochodziła z Ukrainy.

A wiejski cieśla Constantin Brancusi? Podobnie jak dadaista Tristan Tzara był Rumunem; urodził się w Tirgu Jiu w 1876 roku. Najpierw studiował w Krakowie i Bukareszcie; a potem pieszo wyruszył do Paryża niczym średniowieczny pielgrzym, bo nie miał na bilet kolejowy. Pracą fizyczną zarabiał po drodze na jedzenie. Zawadził po drodze o Monachium, Zurych i Bazyleę, a w Paryżu odnalazł pracownię Rodina i nawet pozostawał krótko pod jego wpływem. W rzeźbach swoich dążył do maksymalnej syntezy formy, a jego mistyczna natura chętnie skłaniała się ku abstrakcji i pierwotnej symbolice. Miał też wyjątkowe podejście do materii, przyznając jej pełnoprawny głos w ostatecznej wymowie dzieła. Pracownia i jego rzeźby są do oglądania w Centre G. Pompidou jako wyraz hołdu dla artysty, któremu współczesna rzeźba tak wiele zawdzięcza.

Z bułgarskiego Gabrova pochodzi Christo Javacheff (1935). Do Paryża przybył w 1958 r., a w 1962 przegrodził beczkami po winie rue Visconti w Dzielnicy Łacińskiej. Zajmuje się opakowywaniem (dosłownie!) różnych budowli, mostów, fontann i pejzaży. Opakował już kawałek Spoleto, kawałek plaży w Australii, coś opakował w wąwozie Rifle w Colorado, a także w 1985 r. Pont Neuf w Paryżu. Jeśli chodzi o opakowywanie dzieł innych architektów czy konstruktorów jest w tej chwili najlepszy. Jego „akcje" są próbą zerwania ze stereotypami myślowymi i pojęciowymi, związanymi z przedmiotem i procesem twórczym. Związany z ruchem „zielonych" często manifestuje na rzecz różnych programów ekologicznych.

Od 1953 mieszka w Paryżu Piotr Kowalski, urodzony we Lwowie w 1927 roku. Architekt, matematyk, mechanik, fizyk, podróżnik i niebanalny rzeźbiarz. Tworzywem jego kompozycji są światło, ruch, przestrzeń, najróżniejsze precyzyjne mechanizmy, elektronika itp. Uczestniczył w XXXIV Biennale Weneckim (1968) i w „Documenta 5" w Kassel (1972).

W Zachęcie wystawiono jego „Manipulator 3" z 1967 r. — przedziwną machinę z czterema ruchomymi rękawami, zakończonymi gumowymi rękawicami, przy pomocy których można próbować ustawiać będące we wnętrzu przezroczystej plastykowej konsoli, barwne kule. Tyleż dowcipu co fantazji a interpretacji filozoficznych do woli. Zbierają się przy tym eksponacie tłumy młodzieży, bo można „tego używać". Dystans, poczucie humoru i czasem nawet kpiny wobec naszej cywilizacji technicznej są wyraźne w wielu rzeźbach-mechanizmach Kowalskiego, a oryginalność pomysłów i perfekcjonizm wykonania stawiają go na osobnej pozycji wśród innych nowatorów.

Tę listę „urodzonych gdzie indziej" można by ciągnąć. Nie w tym rzecz. Są encyklopedie. Nawiedziła mnie natomiast koszmarna wizja: — Co by to było, gdyby do Łodzi zaczęli zjeżdżać genialni artyści z całego świata?!

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 LAT TEMU

Podczas wiecu zorganizowanego przez Bratnią Pomoc, studenci postanowili wprowadzić blokadę Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Po dwóch dniach przy pomocy sikawek i gazów łzawiących policja opróżniła okupowane sale. Minister zamknął uczelnię, młodzież przestała być uważana za studentów.

* * *

Groźny pożar łódzkiej fabryki. Doszczętnie spłonął budynek przy ul. Cegielnianej 57, w którym znajdowała się fabryka Dobranickiego, przędzalnia Petera i tkalnia Silbergera. Kilku strażaków odniosło obrażenia. Pożar spowodowało zatarcie łożyska.

* * *

W Łodzi rozpoczęło się przymusowe przeszkolenie mieszkańców w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej, zorganizowane przez LOPP. Obejmuje ono wszystkich mieszkańców płci obojga powyżej 16 roku życia, z wyjątkiem wojskowych, policjantów i młodzieży szkolnej.

25 LAT TEMU

Rada Państwa powołała na stanowiska profesorów zwyczajnych 10 osób oraz 14 na stanowiska profesorów nadzwyczajnych, m. in. doc. Gryzeldę Missalową z UŁ i doc. Mieczysława Serwińskiego z PŁ.

* * *

We Francji odbył się jednodniowy strajk powszechny, który całkowicie sparaliżował życie w kraju. Był on wynikiem inicjatywy kolejarzy oraz pracowników elektrowni i gazowni, do których dołączyły setki tysięcy innych. Przyczyną strajku była odmowa rządu udzielenia 10-procentowej podwyżki płac, której domagali się związkowcy.

* * *

Pod Bełchatowem odkryto olbrzymie pokłady węgla brunatnego. Zasoby oblicza się na miliard ton — w oparciu o nie będzie można wybudować i eksploatować elektrownię o mocy większej niż turoszowska.

* * *

Amerykanie wyznaczyli swoich pierwszych kosmonautów. Mają nimi być ppłk marynarki 40-letni John Glenn (rezerwowy Scott Carpenter) oraz major lotnictwa Donald Slayton (rezerwowy Walter Schirra).

opr. (jsb)

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA „WYTWÓRCZOŚĆ RÓŻNA"
w ŁODZI, ul. JARACZA 3, tel. 32-27-39

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- konserwacji urządzeń pralniczych,
- naprawy wózków akumulacyjnych,
- naprawy, renowacji i napełniania gaśnic,
- zabezpieczenia p.pożarowe,
- organizacji przedsiębiorstw w aspekcie upowszechniania mikrokomputerów z doborem sprzętu i opracowaniem,
- usługi poligraficzne,
- wykonywanie etykiet samoprzylepnych,
- wykonywanie opakowań z tektury i papieru,
- introligatorstwo,
- wulkanizacji,
- montowanie nadkoli,
- renowacji manekinów,
- metalizacji elementów,
- regeneracji odpadów tworzyw sztucznych,
- wykonywanie elementów i opakowań z tworzyw sztucznych,
- drukowanie na tkaninach i folii,
- farbowanie tkanin,
- konfekcjonowanie środków chemicznych,
- zakładanie i naprawa parkietów,
- naprawy stolarki okiennej,
- mycie i sprzątanie wnętrz,
- uszczelnianie okien,
- karczowanie drzew, krzewów,
- odmładzanie drzew, krzewów i żywopłotów,
- renowacji stawów, basenów, koryt rzek, potoków i kanałów,
- wykonywanie ogrodzeń (z siatki elementów),
- odśnieżanie ulic i placów,
- budowy i naprawy chodników i jezdni,
- roboty ziemne zmechanizowane — sprzętem ciężkim,
- inne prace związane z małą architekturą.

Gwarantujemy szybkie, terminowe i dokładne wykonywanie usług.
2724-k

Przedsiębiorstwo Zagraniczne
„L A L M I",
Łódź, ul. Gdańska 96
zatrudni
SZWACZKI
(konfekcja skórzana).
Praca w systemie dwuzmianowym. Warunki bardzo korzystne. Telefon 32-93-16 w godz. 8—16.
6944-k

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom — wszystkie przyłącza miejskie. 34-13-52. 34285 g

JULIANÓW — piętro domu (85 m), działka, garaż, zamienię na mieszkanie (międzywojenne) powyżej 100 m z garażem. Listy 9983 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZIMA
Z WOJCIECHEM

- 3-5-dniowe weekendy narciarskie — dojazd autokarem,
- 10-dniowe szkółki narciarskie — Bukowina Tatrzańska, Koniaków,

prowadzą instruktorzy Polskiego Związku Narciarskiego.

WYPOCZYNEK W GÓRACH

— pobyt co najmniej 5 dni, miejscowości
od Bieszczad po Karkonosze,
termin i data pobytu do uzgodnienia.
W styczniu 10 proc. zniżki.
Informacje i zgłoszenia — Biuro Podróży W. Marzyńskiego, Łódź, ul. Narutowicza 24. 2706-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
„MARKO"
w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 128

ZATRUDNIĄ

szwaczki stębnowaczki
do produkcji konfekcji wysokiej jakości.
Atrakcyjne wynagrodzenie.

Informacji udziela dział kadr i szkolenia, ul. Wólczańska 128, pokój nr 10 w godz. 7—15. Zakład nie zatrudnia osób po porzuceniu pracy. 6972-k

WYTWÓRNIA URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „WUKO"
w Łodzi, ul. Okopowa 70/106

w oparciu o zarządzenie ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 r. opublikowane w MP nr 28, poz. 250

OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż:

1. Samochodu „Żuk" A05, nr podwozia 13062, nr silnika 102651, rok produkcji 1965, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 232.800 zł.
2. Samochodu „Żuk" A05, nr podwozia 153399, nr silnika 627862, rok produkcji 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 194 000 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa przy ulicy Okopowej 70/106 w dniu 15 grudnia 1986 roku o godz. 10. Samochody można oglądać pod ww. adresem w dni robocze w godz. 10—13.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania każdego samochodu.

Przedsiębiorstwo nie odpowiada za wady ukryte pojazdów, nie uzupełnia braków w osprzęcie oraz zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyn.
2740-k

DOM, budynki nadające się na rzemiosło — sprzedam. Konstantynów Łódzki. Lutomierska 18, tel. 11-10-64. 30921 g

SPRZEDAM domek 3-izbowy oraz 1,56 ha ziemi w tym sad i łąka w Poddębicach. Oferty: Andrzej Dutkowiak, Poznań, ul. Szewska 9 m. 9 tel. 585-48. 33078 g

DOM jednorodzinny w Radomsku sprzedam, ul. III Brygady AL 26 Radomsko. 9686 g

DOMEK na umowę — sprzedam. Głowno. Limanowskiego 24. 32081 g

DOMEK szeregowy w Szczecinie zamienię na domek lub dwu-, trzypokojowe własnościowe, niespółdzielcze w Łodzi. Wiadomość: Wacław Guliński, Szczecin, Poronińska 10a. 9645 g

SPRZEDAM plac 1900 m kwadratowych wraz z halą murowaną 12×8×5 — grube mury w połowie zagłębiona w ziemi, doprowadzona siła. Gałkówek przy ul. Łódzkiej. Listy 31966 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM plac 400 m ze starym domkiem, dzielnica Górna, teren uzbrojony. Listy 32100 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM notarialnie działkę 0,65 ha. Zduńska Wola, 25-lecia 8 m 48. 9542 g

SPRZEDAM działkę rekreacyjną 1685 m w Bedoniu Przykościelnym. Listy 9533 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM działki budowlane os. domków jednorodzinnych. Wiadomość: Smulska 2. 31995 g

REJENTALNIE sprzedam działkę 60 arów. Gorkiego 17/6, bl. 321. 9374 g

SIERADZ — działkę — rejentalnie zamienię na Dobroń, Chechło. Tel. Łódź 74-02-50. 30912 g

DZIAŁKĘ budowlaną w Łodzi — kupię. Listy 31568 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

UZBROJONĄ działkę 300 m — sprzedam. Uranowa 7 (niedziela). 9785 g

POŚREDNICTWO kupna, sprzedaży, zamiany nieruchomości mieszkań, mgr Elżbieta Biskupska. Pabianice Nowotki 31/40 wtorki i czwartki, godz. 16—19, każdego dnia 15 82-11. 12310 g

RUDA — działkę, budowlaną 500 m — sprzedam. Listy 31760 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ uzbrojoną, budowlaną — kupię. Listy 12188 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KUPNO-SPRZEDAŻ

MIREUSZKI kupię. 57-38-50. 34658 g

KUPIĘ tokarkę do 1 m, chętnie starszy typ, tel. 34-32-49 po 17. 12332 g

KUPIĘ kolumny 60 W/8, katalogi typu Bader i inne, tel. 86-71-44. 12304 g

TELEWIZOR kolorowy, może być uszkodzony — kupię. 33-69-55. 12308 g

PRZEDWOJENNE obrazy, porcelanę i inne starocie — kupię. 86-84-24. 7198 g

BONY PKO — kupię. 78-40-51. 9865 g

SUKNIĘ ślubną (francuską) — sprzedam. 32-59-38. 31960 g

MASZYNĘ dziewiarską 8/100 z napędem — sprzedam. 32-36-87 po 17 30018 g

„SCHNEIDER" CPC-6128 plus „Green Monitor" G165, nowe oraz magiel na wałki — pilnie sprzedam. 81-55-14 od 19. 32022 g

MASZYNĘ dziewiarską „5" — sprzedam. Jutrzenki 10 m 7. 34703 g

POLIETYLEN i polipropylen przemiał — sprzedam. Kupię folię polietylenową lub PCV szer. 110 — 140 cm. Tel. 43-82-69. 34689 g

TELEWIZOR kolorowy (z wejściem do video) kupię. Listy 34686 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZEGAREK damski „Doxa", złota bransoleta, koperta — sprzedam. Listy 34684 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WIELKĄ Encyklopedię PWN, atlas geograficzny świata (duży) — sprzedam. Listy 34683 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„SHERATON" meblę rumuńskie sprzedam. 48-74-81. 34695 g

PIEC c.o. gazowy, fortepian międzywojenny — sprzedam. 84-43-31. 34675 g

SPRZEDAŻ boazerii, listewek wykończeniowych. Rutkowski. Narcyzowa 4. 30186 g

SPRZEDAM maglownicę „Kalinka". Tel. 74-61-79. 9360 g

TUNEL foliowy 7×30 m — sprzedam. Tomasz Kaszyński, p-ta Niemysłów, tel. 89 k/Poddębic. 30992 g

SPRZEDAM magiel prasowalnię. 55 32-91. 9691 g

SEKRETARZYK „Biedermeier" — sprzedam. Tel. 81-33-35. 31887 g

SUKNIĘ ślubną sprzedam. 52-08-21. 1252 g

SPRZEDAM kocioł stalowy, przyczepę N-400, tunele foliowe, odpady pianki PU 3-8 mm. Tel. Piotrków, 14-195 lub 45-539. 31849 g

FORTEPIAN „Małecki" krótki, krzyżowy sprzedam. Tel. Piotrków, 45-539, 14-195. 31848 g

SPRZEDAM video. 55-28-99. 10020 g

KANAPĘ narożną „Irena" — sprzedam. Tel. 86-22-61. 10014 g

SPRZEDAM wzmacniacz PA1801, Taner T6001P, gramofon G601A, tel. 33-52-42. 31934 g

ZIELENIAK z lokalizacją — sprzedam. Jonschera 3/19, po 17. 9787 g

SPRZEDAM płaszcz skórzany (nowe). Tel. 74-27 28 lub 84-06 22. 31777 g

SZAFKĘ komódkę, dwie kanapy — retro — sprzedam. 36-61-45. 9956 g

NARTY Dynastar Vista 2 m — sprzedam. 57-14-15 9891 g

NOWE futro karakułowe sprzedam. 33-25-13. 9721 g

GRAMOFON GS431 — sprzedam. 34-96-83. 9723 g

PIEC gazowy c.o. (ZSRR) 200 m — sprzedam. Radomsko, tel. 58-70. 9724 g

GRĘ TV „Defenger"; akordeon „Weitmeister" 120 basów; „Praktica" MTL5; nowy futerał do akordeonu (80; 120 basów); magnetofon stereo M2405 — sprzedam. 86-35-53. 31707 g/11501 g

SPRZEDAM butlę 11 kg z maszynką i reduktorem. 57-22-82. 34657 g

WIEŻĘ plus compact disc — sprzedam. 86-68-33. 34661 g

SPRZEDAM overlock trzynitkowy. 84-53-54 w dniu ogłoszenia od 11. 34663 g

ANTYCZNĄ, dużą, białą, złoconą sypialnię, komplet wypoczynkowy, zachodni, kanapę stylową — sprzedam — 34-95-87. 34612 g

BŁAM grecki z norek — sprzedam. Tel. 78-12-56. 34633 g

MEBLE — okres powojenny — kuchenne, sypialka, stołowy — sprzedam 32-85-61 (14—20). 34600 g

OKAZJA! Ścinki pięknego sztucznego futra francuskiego na czapki damskie, kamizelki, obszycia. Warszawa — 33-71-61 wtorki, czwartki, soboty, Kleniewski. 7082 k

SPRZEDAM przewijarkę RZ-3 i wodzikową, tel. 48-34-58. 12265 g

SPRZEDAM magnetofon tuner, wzmacniacz 8010, 2 kolumny 2×40 W — 55-24-04. 12283 g

GITARĘ „Jass Fender" — sprzedam. 34-41-85. 12272 g

URZĄDZENIA do drukarni (sitodruk) wraz z technologią — sprzedam. 43-82-19. 12281 g

PUDEŁKI białe miniaturki — sprzedam. Tel. 43-13-34. 34632 g

WYŻŁY — sprzedam — 57-03-12. 12314 g

OWCZARKI niemieckie, szczenięta — sprzedam. Przelotna 11 od Marysińskiej. 34636 g

COCKER spaniele sprzedam. 87-20-01. 34700 g

SETERY irlandzkie — sprzedam. 16-38-09. 12428 g

POJAZDY

„FIATA" 131 S, do remontu — sprzedam. Felsztyńskiego 1, Desya. 12195 g

SPRZEDAM Skodę S-100 Bełdów 21 tel. 12-14-10 po 14. 10226 g

„VW Bus" blacha do remontu — sprzedam. 84-39-64 do 15. 34634 g

CZ-350 okazyjnie — sprzedam. Maratońska 47/2. 12236 g

C-360 plus maszyny sprzedam 16-92-94 32078 g

KAROSERIĘ „Skody" 1068 — po wypadku sprzedam Bełchatów tel. 24-404. 31954 g

GARAŻU poszukuję. 51-28-84. 31416 g

LOKALE

WYNAJMĘ mieszkanie. 52-63-48.

MIESZKANIA na Bałutach z możliwością prowadzenia cichej pracowni — poszukuję. Płatne z góry. Tel. 51-12-73. 9561 g

POSZUKUJĘ lokalu 30—50 m na pracownię rzemieślniczą 36-18-72. 32089 g

MIESZKANIE międzywojenne kupię, ewentualnie w rozliczeniu M-4 komfortowe 84-89-62. 9674 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania w Aleksandrowie na 1—2 lata. Płatne z góry. Tel. 36-47-23 wieczorem. 9545 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania z wygodami na rok na terenie Zgierza. Płatne z góry. Marciniak, Zgierz, Szczawnicka 4. 31503 g

TRZYPOKOJOWE (wygody) okazyjnie sprzedam. Pabianice 15-66-80. 34698 g

KUPIĘ M-2 lub dwa małe pokoje. Listy 12187 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

KAWALERKĘ — kupię. 78-78-26. 12221 g

POSZUKUJĘ mieszkania. 84-36-45. 12278 g

MIESZKANIA z telefonem poszukuje samotny. 33-32-13 (8—11). 12306 g

ZAMIENIĘ M-6 na segment w stanie surowym. Listy 9692 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DWUPOKOJOWE z kuchnią, stare budownictwo zamienię na działkę budowlaną w Rzgowie 84-89-62. 9673 g

ZAMIENIĘ M-3 Katowice na podobne w Łodzi. Listy 9383 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

M-3 — bloki, telefon zamienię na większe — stare budownictwo — 84-66-81. 10077 g

M-3 w Łodzi zamienię na Gryfino. Tel. 52-03-26. 31614 g

ZAMIENIĘ M-2 i dwa pokoje, kuchnia na jedno większe. 33-45-43. 9817 g

M-3 lokatorskie 32 m kw. II piętro, telefon (przy Bałuckim Rynku) zamienię na M-5 chętnie Bałuty, tel. 57-63-98, 34-12-37. 34253 g

M-3 Wrocław i M-3 Łódź — zamienię na jedno większe w Łodzi. Dzwonić 55-11-52 godz. 19—22. 34630 g

M-3 Wrocław — zamienię na Łódź. Dzwonić — 55-11-52 godz. 19—22. 34629 g

MIĘDZYWOJENNE, trzypokojowe — zamienię na większe 78-58-02. 34749 g

2 duże mieszkania z wygodami zamienię na jedno duże. Tel. 32-27-74. 34704 g

KULTURALNY student poszukuje komfortowej kawalerki lub mieszkania. Tel. 48-23-02 (15—17). 34666 g

KAWALERKĘ ul. Kopcińskiego zamienię na inne 78-58-02. 34730 g

MIESZKANIA w Zgierzu poszukuję. Tel. 16-47-94. 29895 g

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA, 52-46-82 inż. Kubasiewicz. 12293 g

ABSOLWENT Zasadniczej Szkoły Ciastkarskiej podejmie pracę w prywatnej ciastkarni. Tel. 57-33-23. 31534 g

MECHANIK samochodowy podejmie pracę prywatnie, 86-93-15. 12223 g

PRZYJMĘ szycie na overlock. 78-10-21. 12235 g

MECHANIKA do remontu maszyn na 1/2 etatu — zatrudnię. Wysokie wynagrodzenie. Sieradz tel. 55-55. 9498 g

UCZNIA do zakładu ślusarstwa mechanicznego zatrudnię. Hutora 27, Frątczak. 31828 g

ZATRUDNIĘ szewca damskiego. Tel. 33-94-23. 31731 g

DO szycia spodni zatrudnię 52-29-69. 34669 g

STOLARZY i rencistów stolarzy — zatrudnię. Gdańska 15. 34793 g

ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną szwaczkę. Szycie konfekcyjne spodni i kurtek. Tel. 43-32-71. 31868 g

ZATRUDNIMY mechanika maszyn szyjących na 1/2 etatu. Warunki dobre. Nr tel. 32-84-00 wew. 8. 7106 k

EMERYTA rencistę do stolarni przyjmę 86-26-64. 12259 g

ZATRUDNIĘ stolarza, może być rencista. Nowotki 163 86-21-41. 12287 g

ZATRUDNIĘ sztukatorów do poważnej pracy. Piotrkowska 37/27. 12291 g

MAGISTER biologii, jednocześnie fotograf — podejmie pracę w sektorze prywatnym lub firmie polonijnej. Berlińskiego 8 m 4, Przybylak. 32107 g

USŁUGI

INSTALATORSTWO sanitarne. Tel. 74-10-73, Izydorczyk. 27480 g

NAPRAWA pralek automatycznych. Fortuniak 81-51-69. 32009 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie Janiczek 36-12-44. 32991 g

PHILIPS, Blaupunkt, Autohifi, autoalarm — Kilińskiego 116, Jankawicius. 9989 g

AKADEMICKA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
ZAKŁAD USŁUGOWY NR 1
ŁÓDŹ, ul. A. STRUGA 24

OFERUJE USŁUGI
w zakresie robót:

- dekarskich,
- malarskich (hale fabryczne, pomieszczenia produkcyjne, biurowe, elewacje),
- czyszczenie i mycie okien, szedów, posadzek, ścian, sufitów, strychów,
- montaż boazerii,
- wszelkie prace nietypowe w trudnych warunkach,
- malowanie ogrodzeń.

Szczegółowych informacji udzielamy pod nr tel. 33-88-49.
2699-k

MUROWANIE, tynkowanie. Jóźwiak. Tel. 34-41-20 po 18. 31801 g

ZAKŁADANIE zamków 85-88-86, Rozmaryn. 30286 g

MYCIE okien, sprzątanie. 51-49-31 Kucharski. 28333 g

MOZAIKI parkietowe, zakładanie z materiałem. Cyklinowanie, lakierowanie. Owczarek. Tel. kolejeński 51-24-30. 31277 g

INSTALACJE elektryczne. 52-07-02 Milczarek. 10103 g

KOŻUSZKARSTWO — szycie, przeróbki, reperacje kożuchów. Gadka Stara, Uczniowska 1, Drzewiecki. 32101 g

STRZYGĘ owce — Rzepka. Kalino 36, gmina Rzgów. 34662 g

SPRZĄTANIE — 34-10-77 Świątnicki. 16221 g

MONTAŻ boazerii. Tel. 55-62-79, 57-82-84 Rutkowski. 12245 g

ŻALUZJE międzyszybowe (gwarancja) — Zamysłowski 43-60-97. 10642 g

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin. 78-69-97 — Grabarczyk. 9174 g

DYWANY, tapicerkę najskuteczniej wypierzesz zachodnioniemiecką technologią podciśnieniową. Zdumiewające efekty! 51-42-88 Bitdorf. 10124 g

NAJNOWOCZEŚNIEJSZĄ zachodnioniemiecką technologią podciśnieniową — pierzemy dywany, tapicerkę. Tel. 36-60-14 Faustmann. 31933 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 43-24-18, Trela. Instytucjom rachunki. 9333 g

LODÓWKI naprawa. Tel. 48-17-32, Wojciechowski (7—9). 9272 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kiełbik — 81-34-41. 33040 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Tel. 43-48-27 Grzywacz. 33196 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie. 33-80-66, Troszkiewicz. 29603 g

PRANIE dywanów, wykładzin — rachunki. Dróżdż 32-30-36. 8179 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 78-92-61, Romański. 9869 g

PAL/SECAM, magnetowidy przestrajam, inż. Robakiewicz 78-94-08. 30634 g

SERVICE-COLOR. Poczekaj. 87-25-07. 29636 g

TELEPOGOTOWIE. Rosiak 43-28-67. 9314 g

TELENAPRAWA 52-38-20 Woźniak. 9501 g

HYDRAULIKA — centralne ogrzewanie, przeróbki w łazienkach, krycie rur pod glazurą — posiadamy wanny, umywalki, sedesy, armaturę — usługi także w Łodzi. Zgłoszenia Piotrków Trybunalski. Tel. 54-62 Murgrabia. 33823 g

GABINET ginekologiczny, Tuwima 20 m. 11 — poniedziałki, środy, piątki, tel. 33-55-30, Czerwoniec. 5458-g

PRYWATNA Pomoc Pielęgniarska (16—22), tel. 36-27-53, Kaszuba. 32598-g

MALOWANIE, tapetowanie. 55-81-80 Janecka. 34638-g

TELEPOGOTOWIE Witkowski, 34-21-09. 32526-g

WYSTROJE wnętrz, boazerie. 48-91-94 — Czepil. 9834 g

SOLIDNE wyciszanie drzwi blachą, blokady, zamki. Uszczelnianie okien, zapinki. Ireneusz Przybylski, 51-52-11. 34602-g

MONTAŻ boazerii — krótkie terminy, — 32-35-05 Lange, 12—15.

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki. Gołębiowski, 57-02-12. 32386-g

TELENAPRAWA, — 78-64-19, Kaczmarek. 12086-g

VIDEO-REC. Filmowanie na videokasetach wszystkich uroczystości. Tel. 51-65-61 — Frukacz. 30168-g

DEKODERY PAL, magnetowidy, UKF — przestrajam. Inż. Nizio, 74-22-23. 29125-g

VIDEO — rejestracja filmowa wszelkich wydarzeń. Janusz — zawodowy operator. 78-47-84. 9747-g

MYCIE okien, 86-43-34, Żak. 12275 g

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne, skuteczne zabezpieczanie. 52-42-57, 52-28-57 Waszczyk. 34598-g

NAJSKUTECZNIEJSZE pranie podciśnieniowe dywanów, tapicerki. Technologia — agregaty, RFN, Męska 51-78-97. 8631-g,/8711-g

KARNISZE drewniane, drzwi harmonijkowe — duży wybór szafek na obuwie, lustra, stoliki, półki, abażury, sprzęt oświetleniowy, poleca sklep „1001 drobiazgów", Franciszkańska 30 (róg Wojska Polskiego, Borucka. 8138-g

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 31546 g

ŻALUZJE międzyszybowe — 51-39-58, Skrzypiński. 6520 g

RÓŻNE

PRZYJAŹŃ, romans, małżeństwo — poleca „Mira" Łódź 4, skrytka 138. 10686 g

POSIADAM dom koło Łodzi, prawo jazdy — podejmę chałupnictwo lub inne propozycje. Listy 34655 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

7 listopada zginęła ruda suka jamnik w trakcie leczenia. Przelotna 11 Nagroda. 34635 g

- Trumny dębowe i sosnowe,
- Przewozy, wieńce,
- inne usługi.

WITOLD DENYS
al. Politechniki,
róg
ul. Felsztyńskiego,
tel. 84-63-70.
12194-g

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 29 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata, relacja z obrad kongresu zw. zaw. 12.30 Kapela z Wieniawy. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Relacja z obrad kongresu zw. zaw., wiad. 14.05 Studio kongresowe i relacja z obrad Sejmu. 14.20 Mag. muzyczny. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Bank przebojów. 16.00 Relacja z obrad kongresu zw. zaw. wiad. 16.08 Muzyka i aktualności. 17.00 Relacja z obrad kongresu zw. zaw.. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny Zawsze Ubezpieczony. 18.00 „Matysiakowie" — 1565 odc. 18.30 Muzyczne wizytówki. 19.00 Magazyn Informacyjny i relacja z obrad kongresu zw. zaw. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio — dzieciom: „Supełek" — aud. 20.00 Dziennik i relacja z obrad kongresu zw. zaw. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni. 22.00 Wiad. 22.05 Studio kongresowe. 23.00 Wiad. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Andrzeja Zauchy. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Portret muzyka. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury" — fel. (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Pieśni powstania listopadowego. 14.00 Co jest grane? — pytania. 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Patricia Moyes „Morderstwo w świecie mody" — odc. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zag. muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Podyskutujmy — aud. Z. Korzeniowskiego (Ł). 18.00 Wielka budowa — aud. J. Barańskiej (Ł). 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Miniatura literacka — A. M. Swinarski „Strachy na strychu". 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swingu. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Herbert Rosendorf „Wielkie sola Antona L" — odc. 12.00 Serwis Trójki. 13.00 Serge Jacquemard „Ani słowa o zdrajcach" odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Antologia muzyki skrzypcowej. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.40 „Coś nowego" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Pamiętnik potoczny — listopad 1986" — aud. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Herbert Rosendorfer „Wielkie solo Antona L" — odc. 20.00 Lista Przebojów. 22.05 Inf. sport. 20.15 Teatrzyk „Zielone Oko" — J. Edigey „mister MacAreki i jego interesy". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Słuchamy zespołu. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a Nauką „Nowa forma spotkania" — słuch. 13.00 „Koncerty zatrzymane w czasie" — aud. 13.55 Lektury i refleksje — fel. 14.00 Krajobrazy historyczne. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Popołudnie Młodych. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 „Pejzaż polski" — aud. 17.30 Kulisy historii. 18.10 Echa festiwali. 19.00 Portret słowem malowany — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki — J. Kędzierski „Historia Anglii". 19.45 Język francuski (8). 20.00 Wieczór ze słuchowiskiem — Ivo Andric „Przeklęte podwórze". 21.10 Piosenki przeboje. 21.30 Fel. literacki Elżbiety Staniszewskiej. 21.40 Chwila muzyki. 21.45 Humoreska „Oręż i miłość" — powieść historyczna. 21.55 Wiad.

NIEDZIELA, 30 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe — relacja z obrad Sejmu. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Informacje, rady propozycja. 14.00 Studio kongresowe. 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Sceny dramatyczne Stanisława Wyspiańskiego. 17.00 Dialogi historyczne — aud. 17.15 Świat muzyki „Ruiny, trofea i palmy" czyli pierwsza wersja Fantazji C-dur. 18.00 Magazyn międzynarodowy. 18.20 Niedzielne wydanie Magazynu Muzycznego „Rytm". 19.00 Dziennik. 19.10 Studio kongresowe. 19.30 Radio dzieciom: „Koty są po to" — audycja. 20.00 Wiad. 20.05 Śladem interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Muzyka w dworku Chopina w Dusznikach — aud. 21.55 Radio Artel. 22.00 Teatr Polskiego Radia — „Noc listopadowa" — cz. II. 23.00 Wiad. 23.20 Jazz dla wszystkich — aud.

PROGRAM II

8.30 Największe przeboje zespołu Queen (Ł). 9.00 „Stereo dla fonoamatorów" — Nowości z dyskotek — opr. Jacka Kiepackiego (Ł). 9.45 Niedzielny program literacki w opr. J. Targowskiego. (Ł). Tydzień. (Ł). 11.00 Gra Nowojorska Orkiestra Filharmoniczna. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.00 Wiad. 13.05 „W poszukiwaniu Eldorado" — aud. 14.00 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Muzyczne nowości. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiadomości. 17.05 Zakłócenia odbioru — aud. 18.00 G. Puccini „La Villi". 20.00 Stereo i w kolorze. 21.00 Wiad. 21.05 Wiadomości sportowe (Ł). 21.20 Wieczór płytowy CD. 23.20 Szanujmy wspomnienia — aud.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża — aud. 11.30 „Szlak za granicę czasu" — cz. I. 12.00 Recital Gyorgy'ego Czifrry. 12.50 Bliskie spotkania „Między starym i nowym światem" — aud. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka — aud. 14.00 Prywatnie u Stanisława Radwana — aud. 14.15 Śpiewać poezję — aud. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje — aud. 15.50 Bliskie spotkania „Między starym i nowym światem". 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania — aud. 17.00 „Pomyślmy raz jeszcze" — aud. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe — aud. 18.00 „Kontrakt" — Sławomir Mrożek. 18.00 „Apage Satanas, czyli każdemu według potrzeb" — słuch. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Afabulazione" — Pier Paolo Passolini — aud. 21.20 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego cz. I. 22.00 „Sto książek — sto rozmów" „Pamiętniki" — J. Ch. Paska — aud. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka — aud. 22.50 Rozmyślania przed północą.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczne fascynacje — aud. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Andrzejkowy zwyczaj — aud. 13.45 O kulturę słowa — aud. 14.05 Monografie — aud. 14.45 O twórczości dla dzieci „Potomkowie Kordiana" — aud. 15.00 Teatr klasyki dla młodzieży: Juliusz Słowacki „Kordian". 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.00 Wiad. 17.05 Album płytowy. 17.45 Refleksje uczonych .17.50 Louis Bourqeois „Motety wg Psałterza Marota". 18.00 Nabożeństwo Kościoła Chrześcijan Dnia Sobotniego. 18.40 Bach na gitarze klasycznej. 19.00 Alfa i Omega — mag. popularnonaukowy — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki J. Kędzierski „Dzieje Anglii". 19.45 Piosenki starej Warszawy — aud. 20.15 Wieczór muzyki i myśli — aud. 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne — aud. 22.25 Magazyn Publicystyki Kulturalnej — aud. 23.10 Muzykoterapia — aud. 23.35 Rozmowy intymne — aud.

Producenci bubli przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

po miesiącu eksploatacji zawędrował do warsztatu naprawczego. I od tego czasu właściwie stamtąd nie wyjeżdżał. Niesprawne okazały się: silnik, chłodnica, amortyzatory, korodowała blacha. Prawie przez dwa lata „szczęśliwy" posiadacz pojazdu jeździł od „Polmozbytu" do „Polmozbytu", składał pisma, powoływał ekspertów, naprawiał itd.. Obecnie żąda wymiany karoserii i silnika, których, jak twierdzi, po prostu nie da się naprawić.

„Fiat 125p" Tadeusza B. ma już prawie 5 lat, lecz od samego początku — również wady silnika, zawieszenia — nierównoległość symetrii kół, ogniska korozji, nieszczelną karoserię. Korozja „żarła" od samego początku również „Poloneza" Józefa Z., nie oszczędzała, wraz z wadami ukrytymi, mechanizmów pojazdu Wandy Ł.

Wszyscy oni w ramach gwarancji a później rękojmi próbowali naprawiać własne pojazdy. Spotykali się, jak wynikało z ich wyjaśnień przed sądem, niejednokrotnie z arogancją, niefachowością pracowników państwowych stacji napraw. W rezultacie ich pojazdy jak były niesprawne, tak są takimi nadal. Stąd wnoszą o wymianę niesprawnych podzespołów lub nawet całego samochodu. Rozprawy nie należą również do łatwych. Sąd opiera się przy wydawaniu orzeczeń na opiniach ekspertów, biegłych, badaniach dokumentów, zeznaniach świadków. Niejednokrotnie ciągną się one dość długo.

W piątek również kilka spraw odroczono w celu uzupełnienia materiałów dowodowych przez strony, kilka zostało zamkniętych orzeczeniem korzystnym dla powoda. Według statystyki — od stycznia 1985 r. do dzisiaj na 146 spraw tego typu, 143 zakończyły się wymianą karoserii lub silnika przez Fabrykę Samochodów Osobowych.

(PAP)

Kronika zmian kadrowych

Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra górnictwa i energetyki, dokonał zmian w składzie kierownictwa tego resortu.

Na szczeblu podsekretarza stanu zmiany te obejmują odwołanie dr inż. Ryszarda Buchowieckiego, z podziękowaniem za dotychczasową pracę oraz powołanie na wakujące stanowiska mgr. Zdzisława Doszlę, mgr. inż. Bernarda Miśka oraz mgr. inż. Tadeusza Napieracza.

(PAP)

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

KROSNA żakardowe „Schneider" — sprzedam. Pabianice, Podleśna 12A. 12865 g E

TYNKARZY — zatrudnię. Piotrkowska 37/27. 12794 g E

SOLIDNĄ — zatrudnię. 32-68-36. 12817 g E

LOKALU (rzemiosło) — Bałuty, poszukuję 87-36-09. 12793 g E

DZIAŁKĘ budowlaną, ogrodzoną — Grotniki — tanio sprzedam. Zszywanie łatek (zyk-zak) — przyjmę. Babickiego 12/174, bl. 141A. 12816 g E

SYNTEZATOR polifoniczny — kupię. 32-46-81. 12785 g E

OWCZARKI niemieckie — sprzedam. Tuszyńska 2, tel. 84-73-88. 12806 g E

ZAMIENIĘ mieszkanie 13 m na większe. 55-14-53. 12807 g E

DO szycia spodni — zatrudnię. 43-03-20. 12808 g E

UDZIAŁOWCA — przyjmę (produkcja). Listy 12786 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„FIATA 125p" 1500 — sprzedam. 57-46-33. 12810 g E

„FIATA 125p" (1986) — sprzedam. Overlock — kupię. Piotrkowska 33/19. 12809 g E

WSPÓLNIKA — udziałowca (rzemiosło) — przyjmę. Listy 12787 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DMUCHACZA szkła laboratoryjnego — zatrudnię. Aleksandrów, Świerczewskiego 22. 12788 g E

126p — odbiór natychmiast; 126p (1982) zamienię na FSO-1500 — odbiór natychmiast. 15-69-26. 12789 g E

CIĘŻKĄ tokarnię i frezarkę do drewna — sprzedam. 57-25-64, po 19. 12812 g E

GOSPOSIA do dwóch osób — potrzebna (Julianów). 57-57-35. 12813 g E

PRZYJMUJĘ zamówienia na rozsadę sałaty „Orba" na styczeń, luty. 15-84-47 — Ksawerów, Klonowa 9, Radzikowski. 12790 g E

SPRZEDAM 126p (1979). 81-18-94. 12791 g E

MALARZY — zatrudnię. Bartoka 1/189. 12814 g E

OPIEKUNKA do 2,5-letniego dziecka — potrzebna. 86-29-03. 12792 g E

W dniu 27 listopada 1986 roku zmarł nagle w wieku 71 lat

Ś. † P.

TADEUSZ ŚWIĄTNICKI

żołnierz Września, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 grudnia br. (poniedziałek) o godzinie 13 na cmentarzu rzymskokatolickim Doły.

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 listopada 1986 roku odszedł od nas, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

WŁADYSŁAW KRASKA

fotoreporter redakcji „Głosu Robotniczego", kapral Wojska Polskiego.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 2 grudnia 1986 roku o godz. 12 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie.

Pogrążeni w żalu:
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI wraz z POZOSTAŁĄ RODZINĄ.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 27.11.86 r. zmarła nagle nasza Mama i Babcia

Ś. † P.

MARIANNA LORKOWSKA

z domu TALAR
lat 65

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1.12.86 r. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej.

DZIECI

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 listopada 1986 roku, w wieku 53 lat, zmarł

Ś. † P.

KAROL ROSZKOWSKI

długoletni pracownik PTHW oraz zakładów piekarniczych.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 listopada br. (sobota) o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Pozostają w głębokim smutku:

ŻONA, MATKA, SYN
oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 26 listopada 1986 roku zmarła nagle, przeżywszy lat 77, moja ukochana Matka

Ś. † P.

ADELAJDA MALINOWSKA

I voto RODOWICZ,
z domu ZDANOWICZ.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 1 grudnia br. (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu katolickim Doły.

Pozostaje w ogromnym bólu

CÓRKA z RODZINĄ

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	55-46-96
Informacja kulturalna	32-84-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-12
Pogotowie energetyczne	
Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95; 992
Pogotowie dźwigowe	74-40-41; 74-87-66

TELEFON ZAUFANIA 33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18

TEATRY

WIELKI — godz. 11 „Kopciuszek" 19.00 „Peleas i Melizanda" (występy teatru z Lionu) 30.11. godz. 17.30 „Królewna Śnieżka"

NOWY — godz. 19.15 „Człowiek jak człowiek" 30.11 j.w.

MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Wysocki" 30.11. j.w.

JARACZA — godz. 19 „Rewizor" (występy teatru z Kielc) 30.11. j.w.

7.15 — godz. 19.15 „Bye, bye, Jonasz!" 30.11. godz. 18 i 20 j.w.

POWSZECHNY — nieczynny 30.11. godz. 19.15 „Garaż"

MUZYCZNY — godz. 18.30 „Ptasznik z Tyrolu" 30.11. godz. 11 „Jaś i Małgosia"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Niebieski ptak" 30.11. godz. 12 j.w.

PINOKIO — godz. 19 „Czarująca szewcowa" (Targowa 25) 30.11. godz. 12 „Historia drewnianego pajaca" (Ogrodowa 15) 19.00 „Czarująca szewcowa" (Targowa 25)

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 — Koncert symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent: Dymitr Manolow (Bułgaria). Solistka: Arin Karamuersel — fortepian (Turcja). W programie: K. Kiurkozyński — Wariacje na temat Haendla, R. Schumann — III Symfonia Es-dur; S. Rachmaninow — Rapsodia na temat Paganiniego na fortep. i ork. 30.11. nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15 30.11. nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16 30.11. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15 30.11. godz. 10—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) nieczynne 30.11. godz. 10—14

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16 30.11. godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—17 30.11. godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—15 30.11. godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14 30.11. godz. 10—15

* * *

ZOO — czynne w godz. 9—15.30, (kasa do godz. 14.30)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (prócz poniedziałków).

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 8 do zmroku.

KINA

BAŁTYK — „Sygnał ostrzegawczy" USA od lat 15 — godz. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30; Seans nocny — „Żyć i umrzeć w Los Angeles" USA od lat 18 godz. 20.45. 30.11. — j.w.

IWANOWO — „Straszydło" radz. od lat 12 godz. 9 — seans zamknięty; „F/X" USA od lat 18 godz. 16, 18.15; Seans nocny — „Boskie ciała" USA godz. 20.30 30.11. Bajki „Reksio remontuje" godz. 15; dalej j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa o Moskwę" cz. I radz. od lat 15 — godz. 11 — seans zamknięty; „Menadżer" pol. od lat 15 — godz. 15, 17.15; „Dotknięcie Meduzy" ang. od lat 18 godz. 19.30 30.11. „Menadżer" godz. 13, 15; „Dotknięcie Meduzy" godz. 17.15, 19.30

POLESIE — „Ryś na tropie" — radz. b.o. godz. 9 — seans zamknięty; „Piramida strachu" — USA od lat 12 godz. 15; „Sygnał ostrzegawczy" USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30 30.11. „Piramida strachu" — godz. 12.45, 15; „Sygnał ostrzegawczy" godz. 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Protektor" — USA od lat 18 — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 30.11. j.w.

ZACHĘTA — „C.K. Dezerterzy" pol. od lat 18 godz. 9.30, 15, 19; „Bitwa o Moskwę" — cz. II radz. od lat 15 — godz. 12.30 30.11. j.w.

WOLNOŚĆ — „Na całość" pol. od lat 18 godz. 10, 17; „Drogi chłopiec" radz. b.o. godz. 14.30; Seans nocny — „Boskie ciała" USA godz. 20

30.11. Bajki — „Indiański bożek" (3 bajki z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 11, 12, 13; „Drogi chłopiec" godz. 14.30; „Na całość" pol. od lat 18 godz. 17; Seans nocny — „Boskie ciała" godz. 20

WISŁA — „Straszydło" radz. od lat 12 — godz. 15; „Kronika wypadków miłosnych" pol. od lat 15 godz. 17, 19.30 30.11. „Straszydło" radz. od lat 12 godz. 12.30; „Kronika wypadków miłosnych" godz. 14.30, 17, 19.30

STUDIO — Bajki „Postrach Teksasu" (3 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 16; „Podróże Pana Kleksa" cz. I pol. b.o. godz. 17; „Król Stefan" — węg. od lat 12 godz. 19.30 30.11. Bajki „Postrach Teksasu" godz. 16; „Podróże Pana Kleksa" cz. II godz. 17; „Król Stefan" — godz. 19.30

STYLOWY — „Ga, ga — chwała bohaterom" pol. od lat 18 — godz. 15, 17, 19 30.11. — j.w.

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Zelig" USA od lat 15 — godz. 17, 19 30.11. — j.w.

DKM — „Miłość, szmaragd i krokodyl" USA od lat 18 godz. 16, 18, 20 30.11. j.w.

OKA — „Och Karol!" (pol.) od lat 18 godz. 14, 16, 18 30.11. j.w.

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22 „Cotton Club" USA od lat 18 30.11. — j.w.

HALKA — „Baśń o Jasnym Sokole" radz. b.o. godz. 16; „Ucieczka w noc" USA od lat 18 godz. 18 30.11. Bajki „Zielony listek" — godz. 15

MŁODA GWARDIA — „Skorumpowani" franc. od lat 18 godz. 10, 17.15; „Trzy stopy nad ziemią" pol. od lat 15 godz. 12.15, 15; Film premierowy „Sygnał ostrzegawczy" USA od lat 15 — godz. 20

30.11. Bajki — „Zając" godz. 10, 11; „Trzy stopy nad ziemią" godz. 12.15; „Skorumpowani" 15, 17.15; Film premierowy „Sygnał ostrzegawczy" — godz. 20

MUZA — Bajki „Szop pracz" — godz. 15; „Wróbel na lodzie" — radz. b.o. godz. 16; „Amadeusz" USA od lat 15 godz. 18.30 30.11. — j.w.

1 MAJA — Bajki „Reksio wybawca" godz. 15; „Porwanie w Tiutiurlistanie" pol. b.o. godz. 16; „Seksmisja" pol. od lat 15 godz. 18 30.11. — j.w.

POKOJ — „Księżniczka w ołej skórze" radz. b.o. godz. 15; „Czułe słówka" USA od lat 15 godz. 17, 19.30 30.11. Bajki — „Czerwony helikopter" godz. 14

ROMA — „Blues Brothers" USA od lat 15 godz. 10, 14.30, 17; „Dziś nie stawia się stopni" — radz. b.o. godz. 12.15; „Spowiedź dziecięcia wieku" pol. od lat 18 godz. 19.30 30.11. Bajki „W królestwie Posejdona" godz. 10, 11; „Dziś nie stawia się stopni" godz. 12.15; „Blues Brothers" USA od lat 15 godz. 14.30, 17; „Spowiedź dziecięcia wieku" godz. 19.30

STOKI — „Podróże Pana Kleksa" cz. I pol. b.o. godz. 16; „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 18 30.11 Bajki „Obrońcy prawa" (3 bajki z Bolkiem i Lolkiem) godz. 16

SWIT — „Jelonek Bambi poznaje świat" radz. b.o. godz. 12.30, 14, 15.30; „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 — godz. 17, 19.15 30.11. — j.w.

TATRY — „Gremlinsy rozrabiają" USA od lat 12 godz. 17, 19 30.11. — j.w.

TATRY-FAMILIJNE — Film dla dzieci — godz. 15; Film dla rodziców — godz. 18 30.11. — j.w.

SOJUSZ — Bajki — „O słoniku Trąbiku" godz. 14.45. 30.11. „Indiana Jones" USA od lat 15 godz. 15.45, 18

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 18, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 97.

Konstantynów — Sadowa 10,
Pabianice — Armii Czerwonej 7
Głowno — Łowicka 33,
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 15, Dąbrowskiego. 10,
Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

30. XI. 86

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr poczt. 89 Telefony centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda. 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32 84 75. Sprawy miasta: 33 41 10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32 28-32; 33-10 38; fotoreporter: 33-78 97; kultura i oświata: 36 21 60; sport: 32 68 95 do łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03 84; sprawy terenowe: 32-23 05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74 72 01 74 71 30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch".

na ekranie TV

sobota

29 LISTOPADA

PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino lektur szkolnych — „Doktor Judym"
10.30 DT — wiad.
10.40 Stare nowe najnowsze
12.25 „Wędrówki dalekie i bliskie" — „Sztuka Zairu" (1) franc. film dok.
13.00 Bariery
13.30 Z Polski rodem — mag.
14.00 Morze wokół nas
14.30 Zdrowie
15.00 DT — wiad.
15.05 Antologia dramatu powszechnego — Johan Wolfgang Goethe — „Faust"
16.55 Koncert galowy Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych
17.55 Losowanie Dużego Lotka
18.10 Sprawozdanie z obrad Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych
18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego SFRJ
19.00 Dobranoc — „Opowiadania z Doliny Muminków"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „12+1" — komedia prod. włosko-franc.
21.30 Czas
22.00 7 dni na świecie
22.10 DT — wiad.
22.20 Sportowe rytmy tygodnia
23.05 B. B King w Warszawie
23.55 Kino nocne — „Wdowy" (5) ang. serial kryminalny

PROGRAM II

15.30 Halo komputer
16.00 Poznań na antenie „Dwójki"
16.35 Spektrum
17.05 Ze sztuką na ty
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Rewelacja miesiąca — Giacomo Puccini — „Madam Butterfly" (1)
23.00 „Klinika w Schwarzwaldzie" (7) — „Wyrzuty sumienia" serial obycz. prod RFN
23.45 Wieczorne wiadomości

niedziela

30 LISTOPADA

PROGRAM I

7.30 Blok programów rolnych
9.00 „Teleranek" oraz film z serii: „Koralowa wyspa" (3)
10.30 DT — wiad.
10.35 „Tajemnice ludzkiego ciała" (9) — serial dok. prod. USA
11.25 „Przyłbice i kaptury" (2) — serial historyczno-przygodowy TP
12.25 Siedem anten
13.10 Telewizyjny Koncert Życzeń
13.55 „Kraj za miastem" — „W imieniu wszystkich"
14.20 Wszystko albo nic (1) — teleturniej wiedzy o reformie gospodarczej
15.00 DT — wiad.
15.05 Teatr dla dzieci: Hana Doskocilova — „Od przysłowia do przysłowia" — „Nie rozwiejesz mgły wachlarzem"
15.35 Wszystko albo nic (2)
16.15 Sprawozdanie z obrad Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych
17.05 „Jabłonna VI" — program publ.
17.45 „Warszawa lata 1900—1907" — telewizyjny film dok.
18.25 Antena
19.00 Wieczorynka — „Dzieciństwo Muppetów"
19.30 Dziennik
20.00 „Alternatywy 4" (1) — „Przydział" — serial TVP
21.00 „Pegaz"
21.50 Sportowa niedziela
22.25 Kabaret Olgi Lipińskiej — „Publiczność" (powtórzenie)
23.05 DT — wiad.

PROGRAM II

10.30 Film dla niesłyszących — „Alternatywy 4" (1)
13.55 „Krótkofalowcy" — wojskowy program publ.
14.30 Kwadrans z hejnałem
14.45 Jutro poniedziałek
15.15 Wideoteka
16.00 Kino familijne — „Robin Hood" (26) — „Czas wilka" (2) — ang. serial przygodowy
17.00 Zwierzęta świata — „Ostatni władcy stepów" — franc. film przyrodniczy
17.30 Poznań na antenie „Dwójki"
17.55 „Kino — Oko"
18.50 Poznań na antenie „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 Stereo i w kolorze — laureat I nagrody IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego
21.00 Studio sport
21.40 Wielkie filmy małego ekranu — „Saga rodu Forsytów" (11) — „Dalej w matni" — ang. serial
22.30 Ex libris „Dwójki"
22.55 Wieczorne wiadomości
23.00 Studio międzynarodowych spotkań teatralnych

poniedziałek

1 GRUDNIA

PROGRAM I

16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Złoty pies" — film fab. prod. USA
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.00 „Janosik" (11) — „Trudna miłość" — serial TVP
18.45 Z książką przez świat
19.00 Dobranoc: „Spacer z obłokami"
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik
20.00 Rozmowa na telefon (1)
20.15 Teatr Telewizji: Sergiej Kokowkin: „Pas de quatre"
21.25 DT — komentarze
21.45 Rozmowa na telefon (2)
22.00 Telewizyjny film dokumentalny — „Kampucza, czas obłędu i nadziei"
22.30 DT — wiad.
22.35 Język niemiecki (9)

PROGRAM II

17.00 Język niemiecki (9)
17.30 Mapa folkloru polskiego — Zagłębie
18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (Ł)
18.30 Podaj łapę — „Szata" cz. 1
18.55 „Fajka" — film animowany
19.05 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik
20.00 Kalendarz historyczny
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
20.45 Wieczór jugosłowiański w Telewizji Polskiej
21.45 Biografie „Ramon y Cajal" (6) — serial prod. hiszp.
22.45 Prosto z morza
23.15 Wieczorne wiadomości

wtorek

2 GRUDNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiad.
10.10 Film dla 2 zmiany „Jenny" (3) — „Jylland — jesień 1909"
11.25 Poradnik Domatora
11.50 „U Indian Otomii w Meksyku" (1) — „Spragniona ziemia" — film dok. prod. RFN
15.50 Kim być? — decyzja piętnastolatków
16.20 DT — wiad.
16.25 Dla młodych widzów: „Akademia muzyczna"
16.50 Dla dzieci: „Wyprawa prof. Ciekawskiego"
17.15 Teleexpress
17.30 Gazeta Rolnicza
18.00 Wieczór z „Pegazem"
19.00 Dobranoc: „Wodnik Szuwarek i jego staw"
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik
20.00 Program publicystyczny
20.30 „Jenny" (3) — „Jylland — jesień 1909" — norweski serial filmowy
21.45 Program publicystyczny
22.40 DT — komentarze
23.00 Program rozrywkowy
23.30 DT — wiad.
23.35 Język angielski (39)

PROGRAM II

17.00 Język angielski (39)
17.30 Pół godziny dla rodziny — Bliżej siebie
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Ginący świat — „Mehinacu" — angielski serial dok.
19.20 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik
20.00 „Przeciw samotności" — film dok.
20.30 Sprawy na dziś i na jutro — mówią związkowcy
20.40 Akademia życia z Lucyną Winnicką
21.15 W obronie własnej
21.45 Sprawy na dziś i na jutro — mówią związkowcy
22.05 Panorama kina radzieckiego „Wezwij mnie w świetlistą dal"
23.45 Wieczorne wiadomości

środa

3 GRUDNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiad.
10.10 Film dla 2 zmiany: „Klatka" — film prod. pol.
11.05 „Źródło siły źródło życia" film prod. węg.
16.20 DT — wiad.
16.25 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik — Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Program publicystyczny
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek"
19.10 „Studium"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Klatka" — film prod. pol.
21.10 DT — komentarze
21.30 „Historia żyje z nami" (6) — program dok.
22.30 „Zza wachlarza pani Wandy" (3) — program rozrywkowy
23.25 DT — wiad.
23.30 Język rosyjski (9)

PROGRAM II

17.00 Język rosyjski (9)
17.30 „Pół godziny dla rodziny"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Kosmiczny test" — teleturniej (Ł)
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 „Dookoła świata" — „W Syrii"
20.45 Auto Moto Fan Klub
21.15 Studio sport
22.15 Osądźmy sami
23.00 Wieczorne wiadomości

czwartek

4 GRUDNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiad.
10.10 Film dla 2 zmiany
11.30 Szkoła dla rodziców (41) — Minął rok
14.50 Powtórka przed maturą — język angielski (13)
15.50 „Dzieci ulicy" — film dok.
16.20 DT — wiad.
16.25 Dla młodych widzów — „Adres — Polska" — „Bądź zdrów" — film dok.
16.50 „Był sobie kosmos" (25) — franc. serial animowany
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.40 Wspólna Polska — wspólne sprawy
18.05 „Patrol" — wojskowy magazyn publ.
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc — „Fred, postrach kotów"
19.10 Encyklopedia kultury polskiej
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Film fab
21.35 DT — komentarze
21.55 Studio sport — mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet — Polska — Jugosławia
22.30 „Kwiaty z całej Polski" — program rozrywkowy
23.30 DT — wiad.
23.35 Język francuski (9)

PROGRAM II

17.00 Język francuski (9)
17.30 „Pół godziny dla rodziny" — „Męskie sprawy"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Barbórka '86
19.20 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik
20.00 Barbórka '86
21.35 Kino studyjne „Dwójki" — „Do latarni morskiej" — film prod. ang.
23.25 Wieczorne wiadomości

piątek

5 GRUDNIA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiad.
10.10 Film dla II zmiany: „Przyspieszenie" (4) — film prod. radz.
16.20 DT — wiad.
16.25 Dla młodych widzów: „Rambit" — teleturniej (Ł)
16.50 Piątek z Pankracym
17.15 „Teleexpress"
17.30 Bez próby. Na jazzowo.
18.10 Studio sport
18.40 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
19.00 Dobranoc — „Niech żyje bałwanek"
19.10 Dom rodzinny — wspomnienia Jana Bramowskiego
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Przyspieszenie" (4 ostatni) — film prod. radz.
21.35 DT — komentarze
22.00 Kontakty — program publ.
22.30 DT — wiad.
22.35 Przeboje — X lat Kombi
23.10 „Oto Ameryka" (2) — film dok. prod. USA

PROGRAM II

17.00 Język angielski (9)
17.30 Jak uprawiać sport
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Muppet show czyli rewia gwiazd"
18.55 Muzyka i okolice
19.30 Dziennik
20.00 Galerie świata — „Luwr"
20.30 Brawo. Magazyn rozrywkowy
21.00 Antyczny świat prof. Krawczuka"
21.40 Wielcy kochankowie ekranu „Casablanca" — film fab. prod. USA
23.10 Stan krytyczny
23.50 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

► *MYŚLIWY Z ŁOTWY, Arvid Eserinsz, wyjawił przyjaciołom tajemnicę swoich sukcesów (zdobył on nagrodę za zastrzelenie 147 wilków). Schwytał kiedyś 3-miesięczną wilczycę, trzymał ją przez jakiś czas w domu i nauczył się wyć jak ona. Skutecznie wabiło to wilki — reszta była już tylko kwestią celnego oka.*

✱ **NARZEKAMY, że nasza złotówka jest coraz mniej warta — a to nieprawda! Jak oświadczył dyrektor Mennicy Państwowej, produkcja monet o nominałach do dwóch złotych jest dla jego zakładu nieopłacalna. Znaczy to, iż drobne monety kosztują w rzeczywistości więcej. Spodziewamy się, że po takiej wiadomości staną się one rarytasem numizmatycznym, podobnie jak amerykańskie jednocentówki z Lincolnem.**

► *W BUŁGARSKIEJ MIEJSCOWOŚCI Granid (okręg Stara Zagora) rośnie najstarsze drzewo w Europie. Jest to dąb, który według obliczeń naukowców ma już dokładnie 1637 lat. Drzewo ma 23,4 m wysokości, a jego obwód, mierzony na wysokości 1,3 m od ziemi, wynosi 7,46 m.*

► **W LUBLINIE** powstał niedawno Teatr Rozrywki, który zapowiada dwie premiery w miesiącu. Być może nie byłoby go, gdyby nie primaaprilisowy żart „Kuriera Lubelskiego", który 1 kwietnia poinformował, iż taki teatr właśnie rozpoczyna działalność. Czytelnicy przyjęli tę wiadomość całkiem serio, zaczęły dzwonić telefony z prośbą o zarezerwowanie biletów na pierwsze przedstawienie. Dało to do myślenia Wydziałowi Kultury Urzędu Wojewódzkiego i oto po kilku miesiącach teatr już jest naprawdę.

Dobry żart tynfa wart!

► *NA BOISKACH PIŁKARSKICH w Hondurasie rzadko który mecz nie kończy się bójką między zawodnikami przeciwnych drużyn, wspomaganymi często również przez kibiców. I oto zdarzyło się, że mecz w San Pedro Saula skończył się tak, jakby piłkę kopały aniołki, a wszystko dzięki sędziemu Aurelio Lopezowi, który tym razem na boisko oprócz gwizdka zabrał z sobą... rewolwer i kindżał.*

► **PRZED MECZEM** ligi zapaśniczej GKS Katowice — Siła Mysłowice ta druga drużyna zapowiedziała start w kategorii wagowej do 48 kg Marka B. Gdy zaczęło się barowanie, zawodnik Siły wydał się sędziom znacznie bardziej okazały od swego przeciwnika. Wkrótce wydało się, że zapobiegliwi trenerzy wypchnęli na matę nie Marka B., którego przed meczem oficjalnie zważono, lecz jego o sześć kilo cięższego brata-bliźniaka.

Tylko naiwny kibic sądzi czasem — lecz i to coraz rzadziej — że w sporcie wszystko jest dziś czyste jak łza. Hej, łza się w oku kręci...

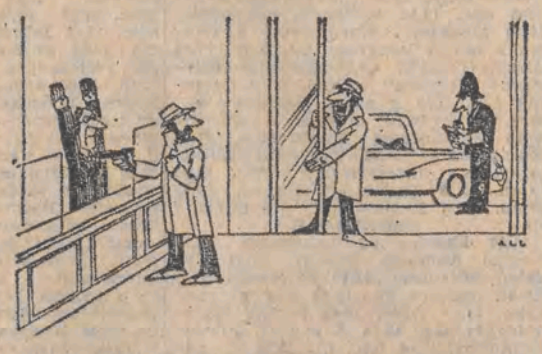

— Pospiesz się, bo ci wlepią mandat!

figur na figur

Krótszy — pokorniejszy. Tak mówi się często przy stoliku i jest to porzekadło naprawdę warte tego, by je brać pod uwagę. Oczywiście, są sytuacje, w których rozgrywającego można skracać i skracać, a on śmieje się z tego, ponieważ jest to czymś w rodzaju sypania soli na ogon, jednak w niektórych wypadkach skrót atutowy jest jedynym sposobem położenia zapowiedzianego przez atakujących kontraktu.

W rozdaniu, które dziś przedstawiamy na diagramie, S ma zadanie wygrać 4 kier, zaś wistujący W powinien zastanowić się nad wyborem ataku. Naturalnie, nadzieję na powodzenie obrony daje tylko atak w którymś z młodszych kolorów. Dodajmy od razu, że jeden wist jest zabójczy, drugi zaś wypuszcza grę. Czy wiecie już, w który kolor należy zaatakować?

	♠ A5 ♥ 975 ♦ KDW109 ♣ 873	
♠ D7 ♥ 10842 ♦ 5 ♣ AK10965	N / W E / S	♠ W1082 ♥ 6 ♦ A6432 ♣ W42
	♠ K9643 ♥ AKDW5 ♦ 87 ♣ D	

Rozpatrzmy najpierw, narzucający się zwłaszcza słabszemu graczowi, wist w singla karowego. E przebije asem i posłusznie odwróci. W zabierze lewę kierem, po czym obrońcy mogą zainkasować jeszcze tylko jedną lewę na trefla. I to już będzie na tyle.

A zatem nie tędy droga. W stanowczo powinien wybrać wist w trefla, bo po pierwsze — ma szansę zobaczyć stół nie oddając inicjatywy, a po drugie — bo ma cztery atuty, a to już w połączeniu z długością i siłą trefli jest wcale obiecujące.

Tak więc W zagrywa asem trefl, poprawia królem; S bierze drugą lewę blotką kier i próbuje ściągnąć kiery. Niestety, okazuje się, że atuty rozłożyły się u obrońców nierówno. Co teraz? Teraz trzeba zacząć wyrabiać kara na stole. Jeśli E powstrzyma się z biciem od razu i wsiądzie asem karo dopiero za drugim razem, będzie mógł skutecznie skrócić przeciwnika, grając waletem trefl. Wprawdzie S może jeszcze bronić się, wyrzucając z ręki blotkę pik, ale nic mu już to nie da, bowiem E zagra w karo, co postawi rozgrywającego w beznadziejnej sytuacji; jeśli S przebije atutem — graczowi W pozostaną jeszcze dwa kiery, podczas gdy S będzie miał już tylko jednego, jeśli przepuści — W zabierze czwartą lewę na przebitkę.

KRÓL RIER

ZNAKI ZODIAKU

STRZELEC (23.11. — 22.12.). — Dzięki nowym znajomościom i układom rozszerzą się Twoje możliwości działania. W tym tygodniu ustabilizują się sprawy finansowe. W domu przychylna atmosfera.

KOZIOROŻEC (23.12. — 20.01.) — Tydzień zapowiada się pomyślnie i to zarówno w pracy jak i w domu. Trochę emocji przyniosą zaplanowane inwestycje. Ich realizacja nastręczy trudności. Licz się z wydatkami.

WODNIK (21.01. — 20.02.). — Zajdą duże zmiany w środowisku, w którym bywasz. Warto wykorzystać każdą okazję na realizację swych planów i nie zwlekać z podjęciem właściwych decyzji. Znaki przyjazne: Lew i Bliźnięta.

RYBY (21.02. — 20.03.). — Przychylność otoczenia przyczyni się do Twych sukcesów osobistych i poprawy stosunków materialnych. To wszystko sprawi, że tydzień upłynie Ci w bardzo dobrym nastroju.

BARAN (21.03. — 20.04.). — Jeśli nie zmobilizujesz się do rzetelnej pracy możesz się spodziewać wielu kłopotów. Odłóż sprawy mniej ważne, skupiając uwagę na nadrzędnym celu, do którego zmierzasz.

BYK (21.04. — 21.05.). — Podjąłeś słuszną decyzję. Jeśli będziesz stanowczy wszystko powinno ułożyć się po Twojej myśli. Czeka Cię sporo interesujących propozycji, nad którymi warto się zastanowić.

BLIŹNIĘTA (22.05. — 21.06.). — Spokojnie podejdź do zdarzeń, które zakłóciły Twój tryb życia. Podejmuj decyzje zgodnie z realiami. Trochę kłopotów finansowych. Nie licz na Lwa i Pannę.

RAK (22.06. — 22.07.). Przygotuj się do sytuacji, która będzie wymagała jednoznacznej decyzji. Panuj nad nerwami. Każdy nie przemyślany krok mógłby mieć przykre konsekwencje.

LEW (23.07. — 22.08.). — Wszystko ułoży się zgodnie z Twoimi przewidywaniami. Nie daj sobie narzucić dodatkowych obowiązków, gdyż już i zdrówko nie to, i pora pomyśleć o odpoczynku. W tym tygodniu wiele powodów do zadowolenia.

PANNA (23.08. — 22.09.). — Los okaże Ci swoją łaskawość. Premia, nagroda, lub wygrana poprawią finanse. W sprawach sercowych duża zmiana. Odetchniesz wreszcie z ulgą.

WAGA (23.09. — 23.10.). — Twoje pomysły mają szansę na realizację. Warto je wszakże skonfrontować z zasobami kieszeni. W domu napięta sytuacja, ale nie na długo.

SKORPION (24.10. — 22.11.). — Wszystko sprzyja Twoim projektom i zamierzeniom. Możesz liczyć na pomoc zarówno ze strony rodziny jak i przyjaciół. Pod koniec tygodnia ważne wiadomości, które będą miały wpływ na dalszy bieg wydarzeń.

Krzyżówka

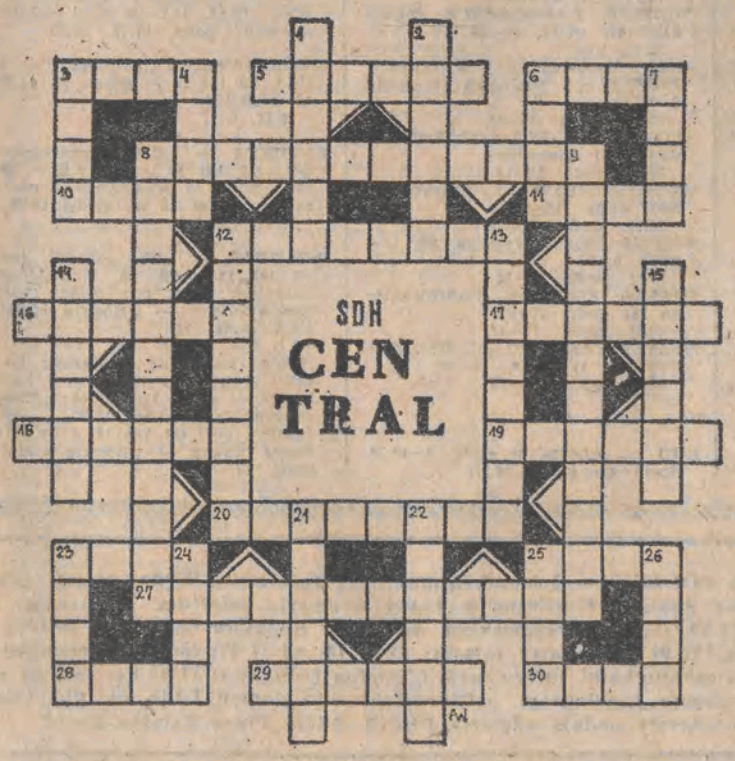

POZIOMO: 3. Odpoczywasz w nim, a może być angielski, francuski lub narodowy 5. Pracownik cenzury 6. Znak Zodiaku 8. Odwadnianie ciał, które w odpowiednich warunkach odzyskują pierwotne właściwości 10. Gaz palny 11. Jeden z twoich zmysłów 12. Przez to państwo przepływa Parana 16. Szeroka, długa wstęga — ozdoba stroju kobiecego 17. Wpływa do Morza Czarnego 18. Król Polski od 1576 roku 19. Część stadionu 20. W mitologii greckiej córka króla Arkadii 23. Rzeka w Azji wsch. 25. Miasto w zach. Węgrzech 27. Sztuczna hodowla bakterii 28. Postać z talii kart 29. Imię carów rosyjskich 30. Reprezentacyjna sala wykładowa wyższej uczelni.

PIONOWO: 1. Starszy wiekiem członek rodziny 2. Jest Śląski i Wielkopolski 3. „Czarna perła" światowego futbolu 4. Z materiału u sukni 7. Mocny napój alkoholowy 8. Pracownia nie tylko dla chemika 9. Wzbogacenie opowiadanej treści dodatkami 12. Zastosowanie teorii do rzeczywistości 13. Znawca kultury i religii żydowskiej 14. Rodzaj wrzodu 15. Końcowa część utworu literackiego 21. Kochanek Afrodyty 22. Chwyt klamrowy w walce zapaśniczej 23. Pierwowzór liczydeł 24. Jednostka monetarna Iranu 25. Korab Noego 26. Uraza, niechęć.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: talon wartości 500 zł ufundowany przez SDH „Central" w Łodzi.